

ANDRZEJ BRONK, Lublin
STANISŁAW MAJDAŃSKI, Lublin

KATEGORIA OPISU: DYNAMIKA ZNACZEŃ (ANALIZA HERMENEUTYCZNA)

I. UWAGI WSTĘPNE

Przeprowadzane rozważania mieszczą się w ramach badań nad podstawami języka filozoficznego i naukowego¹. Ich przedmiotem jest kategoria opisu, głównie w filozofii, ale również w naukach szczegółowych. Wychodzą one od faktu programowej obecności kategorii opisu w co najmniej trzech współczesnych tradycjach badawczych: pozytywizmie (empiriokrytycyzmie i neopoztywizmie), filozofii analitycznej² oraz fenomenologii, które uważają ją za wartość autonomiczną. Przedstawione rozważania traktujemy jako przybliżone ujęcie problemu, wymagającego dalszych pogłębionych badań.

Koncentrujemy się głównie na dwu sposobach rozumienia opisu: fenomenalistycznym – fenomenalistów (pozytywistów) i fenomenologicznym – fenomenologów. Nasza postawa wobec opisu jest deskryptywno-referująca, nie chcielibyśmy zwłaszcza normatywnie i przesądzająco projektować jego sensu. Dokonując (hermeneutycznej) analizy kategorii opisu (filozofii opisu), nastawionej na ujawnienie głębszego sensu jej użycia, chcemy ujawnić intencje i predylekcje tych, którzy wychodzą z hasłem opisowości: z czym się solidaryzują i przeciwko czemu występują? Pytamy, co kryje się za często spontanicznym i automatycznym stosowaniem opisu przez jego użytkownika, wychowanego w pew-

¹ Zmieniona i poszerzona o historię kategorii dziejowości wersja referatu wygłoszonego na konferencji „Symbol i rzeczywistość”, zorganizowanej przez Instytut Filozofii Uniwersytetu A. Mickiewicza (Poznań, 4-5 października 1994 roku).

² Mamy tutaj na myśli deskrypcjonistyczny nurt filozofii analitycznej (J. Kotarbińska, 1971).

nej tradycji badawczej, której uzus językowy przejmuję, nie zawsze sobie zdając sprawę z faktycznych tego konsekwencji.

Zwracamy głównie uwagę na poznawcze roszczenia związane z kategorią opisu, mniej natomiast na ich rzeczywistą realizację. Dzieje filozofii pokazują, że rozbieżność między intencjami (teoretycznymi deklaracjami) filozofów a ich praktyczną realizacją, zwykle gorszą od założonego ideału, nie jest rzadka. Tak jest również w przypadku kategorii opisu, o którym często sądzono, że jest poznawczo „tanim” przedsięwzięciem, niemal „zerozałożeniowym”. Nie należy ulegać hasłowo i wartościująco-normatywnie rozumianej „opisowości”. Przecistawianie zaś jej innym czynnościom poznawczym, np. wyjaśnianiu, konstruowaniu lub teoretyzowaniu, nie musi oznaczać faktycznych i prostych opozycji. Szlachetny w intencjach program deskrypcjonizmu³ praktycznie nie został nigdy konsekwentnie przeprowadzony, m.in. właśnie z powodu istotnej niebezzałożeniowości opisu.

Uwagi nasze i refleksje są zamierzone ogólnie jako przyczynek do nie istniejącej teorii szeroko pojętej deskrypcji. Powinna ona wskazać na naturę opisu: jego genezę, strukturę i wielorakie funkcje, m.in. w poznaniu filozoficznym i naukowym. Nie chodzi nam więc wprost o szczegółowe przedstawienie roli opisowości w filozofii i nauce. Dziedziny te służą nam raczej jako punkt odniesienia i egzemplifikacja pewnych tez, uzyskaniu jakiegoś „morału” dla filozofii, która określa siebie jako opisowa⁴. Morał ten jest szczególnie trudny do osiągnięcia, gdyż w sposób charakterystyczny nie tylko dla filozofii „te same” kategorie przybierają odmienne, konwencjonalne znaczenia. Charakterystyka kategorii opisu wiąże również inne pojęcia filozoficzne. Z konieczności pozostawiamy na uboczu szczegółowe zagadnienia, które rodzi użycie kategorii opisu w poszczególnych dziedzinach.

Czy istnieje potrzeba ogólnej teorii deskrypcji? Pragmatycznie być może nie, gdyż filozof uczy się zwykle sposobu użycia terminów i ich sensów praktycznie, tj. w procesie wyrastania w pewnej społeczności i tradycji naukowej, pielęgnującej określone sposoby mówienia. Sens ogólnej teorii deskrypcji jest teoretyczny: powinna ona opisać (okazuje się, że od opisu „nie można uciec”) i ewentualnie wyjaśnić niektóre mechanizmy rządzące językiem (filozoficznym i naukowym). Adekwatna charakterystyka poszczególnych typów wiedzy opisowej (natury, problemów i ograniczeń różnych typów opisu) wymaga odwołania się do jakiejś ogólnej teorii deskrypcji. Nie może ona w punkcie wyjścia zakładać żadnych – aksjologicznych – rozstrzygnięć: nie powinna być ani fenomena-

³ Termin „deskrypcjonizm” pojmujemy tutaj szerzej od np. hasła opisowości w etyce.

⁴ Dlatego to, co tutaj robimy, określilibyśmy najchętniej jako próbę „hermeneutycznego” opisu współczesnej sytuacji opisu.

listyczna lub fenomenologiczna, ani substancjalistyczna lub ewentystyczna. Dystansując się od dotychczasowych – fragmentarycznych i przesadzających rozumienie opisu – koncepcji, powinna je równocześnie obejmować: właśnie opisywać i wyjaśniać.

II. TRUDNOŚCI

Pierwsze, co uderza przy zajęciu się kategorią opisu, to brak ogólniejszej teorii deskrypcji⁵, chociaż istnieją fragmentaryczne przyczynki, umożliwiające jej zbudowanie. Co więcej, po intensywnych dyskusjach na przełomie i w początkach naszego wieku – także w Polsce⁶ – nad poznawczą pozycją opisu, kiedy problematyka ta była modna w związku z empiriokrytycyzmem, obecnie brak wyraźniejszego nią zainteresowania ze strony logików i metodologów, zajętych głównie kategorią wyjaśniania lub uzasadniania⁷, a w metodologii nauk humanistycznych – rozumienia⁸. Używana jest najczęściej bezwiednie. Brak również szerszej informacji o opisie w dostępnych słownikach, encyklopediach i pracach z teorii poznania lub teorii nauki. Określonym zainteresowaniem kategoria opisu cieszy się natomiast nadal u semiotyków (specyficznie w związku z teorią deskrypcji B. Russella), teoretyków literatury („opis literacki”, „opis w literaturze”) i językoznawców.

Przyjęło się, że kategoria opisu jest samorozumiała, a jej analiza nie sprawia większych trudności. Tymczasem postawione zadanie: zbudowanie zarysu jednolitej, ogólnej teorii deskrypcji, okazuje się trudniejsze, niż można powierzchownie przypuszczać, ujawnia bowiem teoretyczne i praktyczne skomplikowanie kategorii opisu i to, o jak niejednorodne chodzi tutaj wątki. Jedną z trudności polega na tym, że podobnie jak język wymaga dla swego ujęcia języka, tak charakterystyka opisu dokonuje się – przynajmniej w punkcie wyjścia – za pomocą opisu. Mamy więc do czynienia z pewną sytuacją pierwotną,

⁵ Uwagę na ten fakt zwraca m.in. H. Spiegelberg (1982).

⁶ S. Bobiński (1910), J. Kodisowa (1910), F. Sękowski (1910), K. Sońnicki (1910), A. Zieleńczyk (1910). Artykuł A. Grzegorzycy (1948), respektujący pozytywistyczne odróżnienie opisowej i teoretycznej (wyjaśniającej) warstwy języka naukowego (autor chciałby najchętniej mówić po prostu o języku sprawozdawczym, zbliżonym do reistycznego), jest próbą „zdefiniowania pojęć semantycznych na gruncie pragmatyki języka”.

⁷ W najnowszych dyskusjach nad wyjaśnianiem, można to stwierdzić na podstawie np. wypisów J. C. Pitta (1988) i D.-H. Rubena (1993), kategoria opisu w ogóle się nie pojawia.

⁸ Wszechstronną, znaną nam próbą scharakteryzowania ogólnej kategorii opisu jest artykuł A. Diemera (1971), zajmującego się nią w kontekście triady: opisywanie, wyjaśnianie i rozumienie. Korzystamy z niego często i swobodnie.

wywołującą cyrkularność (koło hermeneutyczne lub inne) przeprowadzanych rozważań. Dalej, scalenie w jedno wielości na pierwszy rzut oka niespójnych wątków w filozofii i nauce utrudnia wieloznaczność terminu „opis”, spowodowana różnorodnością cech przypisywanych mu w przeszłości i obecnie. Wieloznaczność i wielofunkcyjność słowa „opis” sprawiają, że dyskusje nad opisowością poznania łatwo grożą werbalizmem⁹.

Proponowane rozwiązania nie mogą nie liczyć się z dialektyczną niezbornością tego, co nazywa się opisem. Jak budować unitarną teorię deskrypcji dla tak różnych dziedzin poznania, jak filozofia, nauki szczegółowe lub teologia, gdzie drogi rozwoju tego pojęcia nie były takie same? Jak w kontekście opisowości (co opisujemy: substancje czy zdarzenia?) połączyć ze sobą tak dialektycznie niezgodne koncepcje poznania, jak substancjalistyczna i ewentystyczna? Nie wydaje się, by dało się wskazać na to, co wspólne wszystkim historycznym ujęciom opisu. Chodzi tu o kategorię mało operacyjną, dla której nie ma jednolitych, wyraźnych kryteriów użycia. Inne restrykcje metodologiczne nakłada się na opis przy ujęciu pozytywistycznym, inne przy fenomenologicznym. Można pokazać, jak pewnym czynnościom, traktowanym jako różne, przypisywano funkcjonalnie tę samą lub odwrotną rolę (w funkcji zastępczej), tzn. jak zachodziła między nimi funkcjonalna jedność¹⁰.

Swobodne użycie terminu „opis” (lub jego bliskoznaczników) sprawia, że trudno ustalić granice jego technicznego zastosowania. To, co nazywa się opisem, bywa „zabezpieczane” dopełniając kategorią formalnie przeciwstawnymi. W różnych tradycjach badawczych te same lub podobne czynności poznawcze nazywa się lub nie – na zasadzie terminologicznej konwencji – opisem. Obok koncepcji skrajnych występuje szereg ujęć pośrednich, dopuszczających w poznaniu elementy opisowe i pozaopisowe, wzajemnie redukowalne. Niekiedy – w teorii lub praktyce – utożsamia się opis z kategorią poznania w ogóle, kiedy indziej wyklucza z obrębu „porządnej” nauki.

⁹ Zauważmy np. uwagę T. Nagela: „[...] dyskusje nad adekwatnością opisowej koncepcji nauki miały w znacznej mierze charakter werbalny w związku z wieloznacznością słowa «opis»” (1970, s. 133).

¹⁰ Przytoczmy charakterystyczną wypowiedź A. Bogusławskiego: „Podstawowa część językoznawstwa to rejestracja i opis, również historyczny i wyjaśniający [! – A. B., S. M.], zjawisk występujących w poszczególnych językach lub grupach języków” („Przegląd Filozoficzny”, 4(1995), nr 3, s. 136).

III. CHARAKTERYSTYKA WSTĘPNA

Termin „opis” ma całą gamę (rodzinę) znaczeń, które łączy pewna genetyczna, niekiedy funkcjonalna jedność¹¹. Kategoria opisu może być charakteryzowana z różnych punktów widzenia, np. od strony semiotycznej, metodologicznej, epistemologicznej lub ontologicznej, przy czym charakterystyki te wzajemnie się warunkują. Dodatkowo sytuację komplikuje fakt, że pojęcie opisu jest stopniowalne ze względu na „wymieszanie” lub sprzężenie elementów opisowych i innych: teoretycznych, hipotetycznych, konwencjonalnych, które jednak skądinąd – podkreślamy to – mogą być uważane za funkcje opisowe wyższego rzędu.

Przyjmijmy wstępnie, że „opis” („filozoficzny”) (gr. *grafé*, łac. *descriptio*, ang. *description*, franc. *description*, niem. *Beschreibung*) jest kategorią semiotyczno-metodologiczno-epistemologiczną o dynamicznie, płynnie zróżnicowanym znaczeniu na określenie wybranych czynności poznawczych bądź ich rezultatów. Charakterystyczna jest dla niektórych kierunków myślowych XIX i XX wieku, propagujących swoistą „ideologię” deskrypcjonizmu, wyraźnie antymetafizyczną u pozytywistów i filozofów analitycznych, a prometafizyczną u fenomenologów. Opis wiązany jest zwykle z odpowiedzią na pytanie typu „jaki?” lub „jakie coś jest?”, przy czym niekiedy podkreśla się, że ma być „wiernym” – nie zniekształcającym – niepodważalnym i bezzakończonym oddaniem tego, co jakoś bezpośrednio dane. Powiada się o ideale „wiedzy opisowej”.

Elementarnie „opis” oznacza pewną operację poznawczą¹², metodę jej przeprowadzenia lub jej – językowy – rezultat. Opis może być wartościującą diagnozą (w myśl ideału wiedzy opisowej) na temat przebiegu aktów poznawczych, uznanych za wartościowe lub nie. Polega na językowym utrwaleniu i przedstawieniu danych w spostrzeżeniu (czy szerzej: doświadczeniu) rzeczy, ich cech,

¹¹ „Opis – [...] «przedstawienie szczegółów dotyczących wyglądu kogoś lub czegoś, przebiegu jakiegoś wydarzenia, działania czegoś, charakterystyka czegoś; opisanie, opisywanie»: Drobiazgowy, wierny, zwięzły opis. Barwny, obrazowy, malowniczy, żywy opis. Opis epicki, poetycki. Opis podróży. Opis przyrody w powieści. Opis techniczny maszyny. Dać dokładny opis czegoś. Opis naukowy. [...] Opis bibliograficzny, katalogowy, «podanie indywidualnych cech dokumentu drukowanego, wspólnych dla całego wydania, wyrażonych głównie w tytułaturze dzieła» [...] Opis rysunku (technicznego) [...] Opis patentowy [...] Opis techniczny projektu [...]» (*Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. II, Warszawa 1979, s. 527 n.).

¹² „Opisać [...] «pisać przedstawic szczegółły dotyczące czyjegoś wyglądu, funkcji, działania czegoś; podać szczegółły, cechy czegoś na mapie, rysunku itp.; określić, scharakteryzować kogoś, coś słowami»: Opisać coś barwnie, plastycznie. Opisać coś rozwlekle, szczegółowo, ściśle, wiarygodnie, wiernie, zwięzle. Opisać coś prozą, wierszem. Opisywać czyjeś życie, przygody [...]» (tamże, s. 528).

relacji i procesów. Czynnościowo¹³ (pragmatycznie) opis to charakterystyka (zdefiniowanie!) przez podmiot tego, co bezpośrednio dane. Polega na przypisywaniu (!) komuś lub czemuś czegoś, dokonujące się w oprawie (szacie) językowej. Jest uporządkowanym przedstawieniem pewnego stanu rzeczy w sposób jasny i wyraźny. W naukach empirycznych opis, w postaci językowej artykulacji danych doświadczenia, traktowany jako wstępny etap badania naukowego, polega na opisowym właśnie przedstawieniu wyników obserwacji i eksperymentu. „Opisywać” to stwierdzać, konstatować, notować, raportować, (deiktycznie, ostensywnie) pokazywać; nie można pokazać bez opisanego ani opisać bez pokazania; „opisać” to „zdać sprawę” z tego, co rzeczywiście ma lub miało miejsce. Ale opis jest przecież zawsze dyskursywny, gdy tymczasem pokazywanie ma charakter ejdetyczny.

Opis łączy się zwykle z faktualnością, oglądowością i rejestracją, ujęciem tego, co bezpośrednio dane w „czystym” doświadczeniu i obserwacji, empirii; przeciwstawia się ujęciom apriorycznym i zapośredniczonym, teoretycznym i konwencjonalnym, wartościującym i normatywnym. Do typowych jego *opposita* zalicza się m.in. teoretyzowanie, wyjaśnianie, uzasadnianie¹⁴, interpretowanie, konstruowanie, prognozowanie, wartościowanie, normowanie.

Przy klasycznym rozumieniu nauki opis przeciwstawiano najczęściej wyjaśnianiu¹⁵. „Obiektywne” pojęcie opisu uzyskiwano oponując po arystotelesowsku dwie postacie wiedzy: *hoti* i *dioti*. Opis jest tu prowizoryczną charakterystyką tego, co dane bezpośrednio *hic et nunc* w swojej niepowtarzalności, tzn. indywidualności i osobliwości. Z drugiej strony głoszono, że nauka nie jest *de singularibus*, bo to, co jednostkowe (przygodne), nie może być przedmiotem naukowego poznania (*non datur scientia de individuo ut individuo*). Chyba że się opisywane fakty traktuje jako intensjonalne przedmioty idealne, reprezentujące pewną klasę przedmiotów fizycznych. Klasycznie (A. Comte) rozumiany opis naukowy stanowi – jak powiedziano – odpowiedź na pytania „jak coś jest?” i „jakie coś jest?” (R. Ingarden), w przeciwieństwie do wyjaśniania i uzasadniania, wiązanych z pytaniem „dlaczego?”. U podstaw tego odróżnienia leży przeciwstawienie nauki i historii¹⁶, tego, co ogólne i szczegółowe, osta-

¹³ Słowo „opisywać” (nie tylko w języku niemieckim) ma znaczenie zarówno statyczne, jak i dynamiczne. Pierwsze oddaje łacińskie *descriptio*, drugie – *historia* (A. Diemer, 1971).

¹⁴ Przeciwstawienie sobie metody dedukcyjnej i opisowej znajdujemy np. u A. T. Troskołańskiego (1982, s. 69).

¹⁵ Wyjaśnianie bywa pojmowane dwojako: w sensie wyjaśniającego schematu C. G. Hempela oraz różnych zabiegów „wyjaśniających”, jak definicji, podziału logicznego, parafrazowania, zabiegów pseudodefinicyjnych, np. (wyjaśniającej) charakterystyki przedmiotu.

¹⁶ Historia obejmuje to, co empiryczne, poszczególne, osobliwe, a jej zadanie polega na dokładnym opisie tego, co jest. Przykładem jest historia naturalna, która nie należy jeszcze do

tecznie prawdy i prawdopodobieństwa (A. Diemer, 1971). Neopozytywistyczna teoria nauki, akcentując eksplanacyjną funkcję nauki, przypisywała moc wyjaśniającą hipotezom, prawom i teoriom naukowym¹⁷, natomiast „opis” rezerwowała dla faktów szczegółowych¹⁸. Dzisiaj na ogół przyjmuje się, że żadna nauka ani filozofia nie dają się „wcisnąć” w kategorię opisu. To, co w przeszłości nazywano opisem, było często *de facto* zakamuflowanym, uwikłanym teoretycznie wyjaśnianiem. Nauki przyrodnicze nie opisują, lecz konstruują konwencjonalne modele świata, wyjaśniając w ten sposób zachodzące w nim zjawiska. Z drugiej strony uważa się jednak, że te skonstruowane teorie opisują.

Powszechnie przyjmowany eksplanacjonizm nie przeszkadza temu, że nadal przypisuje się nauce (lub teorii naukowej) funkcję opisującą. Nie tylko dlatego, że jest w niej (jak w biologii) zasadne miejsce na opis, lecz wprost stwierdzając, że prawa naukowe są zdaniami ogólnymi, opisującymi ogólne prawidłowości świata przyrody¹⁹. Głosi to np. R. Wójcicki, przypisując funkcję opisującą prawom i teoriom naukowym²⁰. Autor wprowadza pojęcie modeli deskrypcyjnych (w odróżnieniu od semantycznych): „Teoriom naukowym przeciwstawione będą modele deskrypcyjne konkretnych obiektów empirycznych (zdarzeń, procesów, sytuacji), traktowane zawsze jako narzędzia służące do rozstrzygania konkretnych problemów” (1991, s. 84).

W tej sytuacji niektórzy autorzy (A. Diemer, 1971) twierdzą, że granice między opisywaniem i wyjaśnianiem są płynne²¹. Między opisywaniem i wyjaśnianiem zachodzi co najwyżej różnica stopnia, gdyż każde wyjaśnianie można uważać za opisywanie wyższego stopnia w stosunku do bardziej „prymitywnego” (podstawowego) opisywania²². Opis i wyjaśnianie, będąc dwoma

nauki, lecz stanowi wstępny stopień nauki.

¹⁷ „Wyjaśnianie zjawisk świata fizycznego jest jednym z głównych celów nauk przyrodniczych” (C. G. Hempel, 1968, s. 73).

¹⁸ „Opis jest to wyszczególnienie własności gatunku lub cech przypadkowych jednostki” (W. S. Jevons, 1936, s. 290).

¹⁹ Przyrodnik może traktować prawa naukowe „jako opis tego, co się dzieje w pewnym konkretnym zakątku świata” (S. Ossowski, 1967, s. 65). „Jednym słowem, prawa fizyki są, jak sądzę, najważniejszymi elementami w procesie ścisłego opisu prawidłowości świata przyrodniczego” (W. Śmid, 1980, s. 450). T. Nagel zastanawia się, czy „prawa zwane eksperymentalnymi, w przeciwieństwie do praw teoretycznych, opisują związki między obserwowalnymi (dającymi się określić eksperymentalnie) cechami przedmiotów” (1970, s. 81).

²⁰ „Prawa opisujące idealny stan rzeczy mogą [...] stanowić punkt wyjścia do konstrukcji modeli rzeczywistego stanu rzeczy” (1991, s. 83). „Teoria może być teorią opisującą jeden tylko określony system, a może służyć do opisu wielu odmiennych systemów” (1974, s. 20).

²¹ Porównajmy np. następujące zdanie: „W opisie na tym poziomie wyjaśniamy zachowanie podając jego przyczyny – w postaci celów, przekonań i wiedzy” (M. Materska, T. Tyszka (red.), 1992, s. 26).

²² „W tych teoriach, w których odróżnia się wyjaśnianie od opisywania, jak np. u Macha i

podstawowymi funkcjami poznawczymi, przekształcają się w siebie nawzajem. Opis może być elementem wyjaśniania a pewne elementy wyjaśniania mogą przejść w opisy lub odwrotnie. Jeżeli w zdaniach, w których występuje „opis”, wstawić „wyjaśnianie”, zachowają one swą sensowność. Żadna „porządna” nauka (filozofia) nie poprzestaje bowiem na czystym opisie, lecz usiłuje wyjaśniać („interpretować”). Każdy język opisu jest w jakimś stopniu zaangażowany teoretycznie, chociaż pozornie może się wydawać inaczej, gdy założenia zostają zepchnięte na dalszy plan poznania. U niektórych filozofów nauki (np. M. Bunge), traktujących termin „opis” szeroko, różnica między opisem i wyjaśnianiem po prostu zanika²³. O płynności granic świadczyć może to, że w skład eksplanansu Hempelowskiego modelu wyjaśniania wchodzi również zdania „opisujące” fakty jednostkowe (C. G. Hempel, 1968, s. 77). Niekiedy eksplanans uważa się za opis badanego zjawiska.

Inne podejście przeciwstawia opis rozumowaniu. Opis zdaje się mieć w sobie mało z dyskursu, bo nie chce być zaangażowany teoretycznie. *Per se* nie posługujemy się w opisie relacjami wynikania, chyba że ubocznie, nieistotnie. Opisywać to nie znaczy rozumować, gdyż nie ma tu ani wyraźnych przesłanek, ani wniosku. W sposób naturalny opis jest bliższy doświadczeniu niż teorii. W strukturze powierzchniowej opis nie jest systemem mocno uporządkowanym, chociaż być może w strukturze głębokiej. Jest raczej luźną sekwencją zdań, powiązanych najwyżej związkami następstwa czasowego, nie zhierarchizowanymi składniowo i semantycznie relacjami typu hipotaksy.

Wiązanie rozumienia z wyjaśnieniem i rezygnacja z rozumienia w nauce sprawia, że nie wszyscy stawiają opisowi warunek zrozumiałości²⁴. Do innych znanych przeciwstawięń należy elementarne w ramach teorii mowy odróżnianie wypowiedzi deskryptywnych, których performatyka jest konstatywna (zgadzanie się, sprzeciwianie się, informowanie, przepowiadanie), od preskryptywnych, nakazujących coś lub zakazujących²⁵. Wreszcie, odróżnia się opisywanie od

dzisiaj u Hempela i Oppenheima, opis odgrywa rolę przygotowującą: dostarcza ono postępowaniu wyjaśniającemu materiał, który zostaje później w procesie wyjaśniania potraktowany przyczynowo. Wyjaśnianie powinno dostarczyć odpowiedzi na pytanie «dlaczego» występuje to właśnie zjawisko, dokonuje się ono w zdaniach i systemach zdań. Opis informuje o warunkach, zwanych warunkami wstępnymi, z których daje się wyprowadzić to, co się dzieje” (F. Kaulbach, 1971, s. 27).

²³ „Eksplikowanie to szczególny rodzaj historycznego opisu, który z kolei jest specjalnym typem stwierdzenia, poprzez które użytkownik języka wyraża mentalny stan – przekonanie. [...] Eksplikacje są środkiem opisu funkcji leksemów w języku istniejącym poprzez eksperymentalny wybór z dyskursu istniejących wyrażań w sposób systematyczny (tj. również przez przedstawienie ich semantycznych/syntaktycznych analiz)” (J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), 1993, s. 64 n.).

²⁴ Stanowisko A. Diemera jest wyjątkiem: „opis jest zawsze opisywaniem rozumiejącym, umieszczającym za pomocą opisu to, co dane w całości tego, co dane”, (1971, s. 22).

²⁵ Dystynkcja ta jest podstawą np. do odróżnienia lingwistyki (gramatyki) deskryptywnej,

odniesienia. „1. *Opisywać* – to mówić coś o przedmiocie; 2. *Odnosić się* – to wskazywać przedmiot; 3. *Nazywać* – to dostarczać znaku dla wyróżnienia wskazanego przedmiotu. [...] Typowy *opis* jest usiłowaniem utworzenia idei przedmiotu, rzeczy przez wyszczególnienie jego własności i ich konfiguracji (*Gestalt*)” (J. Srzednicki, 1993, s. 41).

Szczególna jest relacja opisu i narracji. W ramach standardowej wykładni teoretycy nauk humanistycznych przyjmują dwa znaczenia opisu: przy jednym opis obejmuje narrację i opis w węższym sensie²⁶; przy drugim narracja, wiązana z kategorią czasu, jest przeciwstawiana opisowi, który jest wiązany z kategorią przestrzeni²⁷. Chodzi tutaj o znane problemy stosunku kategorii czasu do kategorii przestrzeni, spacjiacji kategorii temporalnych oraz roli pojęć przestrzennych w poznaniu. Natura naszego poznania jest taka, że ostatecznie poddajemy spacjiacji wszystkie kategorie, także „opozycyjne” względem kategorii przestrzeni, z czym tak walczył np. H. Bergson i filozofie egzystencjalne. W rezultacie jedni autorzy – pojmując opis wąsko jako charakterystykę (synchroniczne, przestrzenne uporządkowanie rzeczy) tego, co statyczne (np. opisy przyrody) – przeciwstawiają go narracji, inni – pojmując szeroko – mówią o narracjach spacjialnych i temporalnych²⁸.

zmierzającej do możliwie wiernego opisu danych językowych, od gramatyki preskryptywnej, stawiającej sobie za cel ustalenie (społecznych) norm regulujących użycie języka.

²⁶ Na przykład J. Pelc (1971) mówi o „pojęciu narracji, czyli opisu, szerzej rozumianych”, „użyciu narracyjnym (deskryptywnym) wyrażen” i „wypowiedziach narracyjnych, czyli deskryptywnych – w szerszym znaczeniu”. Przeciwstawiając opis narracji uważa on za opisowe zdania o rzeczach, a za narracyjne w węższym sensie zdania mówiące o zdarzeniach (tamże, s. 235). Pomijamy tu problem narracji w postmodernizmie (A. B r o n k, *Antyfundamentalizm kultury i filozofii ponowoczesnej*, [w:] *Między logiką a etyką. Studia z logiki, ontologii, epistemologii, metodologii, semiotyki i etyki. Prace ofiarowane Profesorowi Leonowi Kojowi*, Lublin 1995, s. 399-420).

²⁷ „Opis – jeden z dwu podstawowych obok opowiadania elementów narracji [...]; jest w zasadzie ujęciem pozaczasowym, ukazuje składniki i właściwości danego przedmiotu w ich statyczności i – szczególnie często – w usytuowaniu przestrzennym” (M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, 1976, s. 280). „Narracja – wypowiedź monologowa [...], prezentująca ciąg zdarzeń uszeregowanych w jakimś porządku czasowym [...] W zależności od tego, czy na plan pierwszy przedstawienia wysuwają się zjawiska dynamiczne, rozwijające się w czasie, czy zjawiska statyczne, rozmieszczone w przestrzeni, n. przybiera formę opowiadania bądź opisu; pomiędzy obydwooma biegunami rozciąga się rozległa dziedzina form narracyjnych o charakterze pośrednim czy mieszanym” (tamże, s. 258).

²⁸ Na temat problemów narracji (relacji) historycznej, tj. opisu fragmentu rzeczywistości z odniesieniem do czasu, zob. np. J. Topolski 1968, s. 413 n.

IV. STRUKTURA, TYPY I FUNKCJA

Jest sprawą pewnej dialektyki, co zaliczyć do immanentnych, a co do transcendentnych właściwości opisu, ale istotnie z nim sprzężonych. Na strukturę opisu²⁹ składają się z jednej strony dane „doświadczenia” – to, co dane „bezpośrednio” – oraz paralelnie poniekąd język i związane z nim systemy znaczeń, z drugiej – czynności analizy (ale nie konstrukcji), abstrahowania, wskazywania, identyfikowania, klasyfikowania, zapisu. Niekiedy te ostatnie również uważa się za opisowe lub co najmniej sprzężone z opisem. Należy dobrze odróżniać między przedmiotem opisu (*describendum*) i tym, za pomocą czego się opisuje (*describens*), gdyż tutaj kryją się zasadnicze różnice między zwolennikami ogólnikowo postulowanej kategorii opisu. Problem dotyczy bowiem tego, co jest rzeczywiście bezpośrednio dane. Osobną typologię opisu otrzymujemy w zależności od dziedziny zastosowania, jak np. w przypadku opisu przyrządów fizycznych i ich wskazań, dokumentów historycznych lub obserwacji astronomicznych.

W przypadku typów opisu należy najpierw odróżnić trzy sytuacje poznawcze: kiedy mamy do czynienia z samym opisem, kiedy z opisem i towarzyszącymi mu innymi czynnościami poznawczymi (np. łączenia opisu z wyjaśnianiem), a kiedy z innymi niż opis czynnościami poznawczymi. Każdy opis jest selektywny, polega bowiem na wyborze niektórych możliwości, chociaż zmierzając często do przewyciężenia czaso-przestrzennych ograniczeń w kierunku czegoś, co można nazwać opisem pełnym. Opis nie jest nigdy czystym, obiektywnym raportem o czystych, surowych, „nagich”, obiektywnych itp. faktach (opis empiryczny), jak fotografia lub mapa, lecz jest – w różnym stopniu – zaangażowany teoretycznie (opis teoretyczny), chociażby dlatego, że opisując posługujemy się językiem. Istnieją alternatywne języki, pozwalające na różne sposoby opisywania tego samego zjawiska językiem np. jakościowym lub ilościowym. Odpowiednio odróżnia się opis płytki (zjawisk), ze względu na minimalne zaangażowanie teoretyczne (opis fenomenalistyczny), oraz głęboki (istotowy), związany z esencjalizmem fenomenologów, dążący do ujęcia istot rzeczy (opis fenomenologiczny).

Dalej, ze względu na cel, strukturę lub funkcję opis może być uporządkowany i chaotyczny, ekonomiczny, prawdziwy, fikcyjny i fałszywy, adekwatny (wyczerpujący) i niewyczerpujący (niepełny), szczegółowy i ogólny, immanentny i zewnętrzny, realistyczny i nierealistyczny, mówiony (narracja) lub pisany (deskrypcja), jakościowy i ilościowy (w języku matematyki), statyczny i dynamiczny (sam w sobie lub ze względu na opisywany przedmiot), genetyczny,

²⁹ A. Diemer (1971, s. 21) odróżnia trzy momenty opisu: „*že*” (*daß*), „*co*” (*Was*) oraz język.

strukturalny, funkcjonalny i przyczynowy, kwalifikujący³⁰, diagnostyczny, normatywny, wartościujący, interpretujący i wyjaśniający, porządkujący, szeregujący, systematyzujący, klasyfikacyjny (rodzajowy) i typologiczny, generalizujący i indywidualizujący (idiograficzny), analityczny itp. Pojęciem opisu analitycznego (za K. Twardowskim) posługuje się np. T. Czeżowski (1989), pojmując go jako metodę opisu przedmiotów empirycznych, prowadzącą do twierdzeń ogólnych o charakterze apodyktycznym. Cele, które Czeżowski stawia opisowi analitycznemu: uzyskanie wiedzy apodyktycznej, zbliżają go do opisu fenomenologicznego. Wymienione i inne typy opisów mogą być kombinowane ze sobą. Niespecyficzne jest pojęcie opisu zapośredniczonego, kiedy powiada się, że teorie lub konstrukty naukowe (terminy teoretyczne), a także definicje³¹ opisują. Taki opis staje się wyraźnie wyjaśnianiem. Problem wiąże się naturalnie z tym, co jest rzeczywiście *a parte rei* bezpośrednio dane.

Mimo że najnowsza literatura metodologiczna nie notuje zazwyczaj osobno kategorii opisu (hasła tego brak np. w indeksach książek należących do literatury przedmiotu), funkcja opisowa, jak można stwierdzić, jest wszechstronnie i w sposób oczywisty obecna, niekiedy deklaratywnie, jako program opisowego uprawiania filozofii lub nauki, niekiedy skrycie w innych czynnościach poznawczych. Kategorię opisu spotyka się tam, gdzie głosi się, że „porządne” poznanie wiąże się z deskryptywną funkcją języka, często rozumiejąc ją – restryktywnie lub poszerzając – jako *simpliciter* poznawczą.

Kategorię opisu faworyzują podejścia empiryczne, nominalistyczne, pozytywistyczne. Jest ona obecna w filozofii³², etyce opisowej³³, teologii³⁴, teorii nauki³⁵, naukach przyrodniczych i humanistycznych, w tradycyjnych (np. geografia) naukach deskryptywnych (morfologicznych, idiograficznych), jak również tych, które nie mają w nazwie sufiksu „grafia”, jak botanika, zoologia, anatomia, ostatnio w naukach kognitywnych, odnoszących opis do zachowania się komputera³⁶. Terminologię deskryptywną znajdujemy również poza nauka-

³⁰ Opis jest stosowany dwojako, w zależności od celu, do jakiego zmierza; celem tym jest bądź scharakteryzowanie poszczególnych indywidualiów, bądź zbioru indywidualiów – rodzaju lub gatunku (T. Czeżowski, 1965, s. 49).

³¹ T. Czeżowski (1965) powiada ostrożniej, że „opis adekwatny i wyczerpujący egzemplarzy pewnego gatunku staje się podstawą definicji terminu, którym oznaczamy owe egzemplarze jako nazwą generalną i który jest podmiotem zdań składających się na opis” (s. 43).

³² Na przykład transcendentalną teorią opisu I. Kanta zajmuje się artykuł F. Kaulbacha (1971).

³³ Chodzi o złożoną problematykę opisu w etyce i bogatą literaturę na temat naturalizmu etycznego, który usiłuje wprowadzić lub zdefiniować pojęcia etyczne za pomocą języka opisowego. Por. M. Ossowska, 1983.

³⁴ Cz. Bartnik, 1977.

³⁵ Por. A. Motycka, 1990.

³⁶ „Zachowanie komputera realizującego program można opisywać na różnych poziomach.

mi empirycznymi: w geometrii analitycznej („równanie opisuje”) oraz w semiotyce logicznej („zdanie opisuje stan rzeczy”). Oczywiście samo nazwanie pewnej nauki opisową nie przesądza jej metodologicznego statusu. Sufiks „grafia” lub przydawka „opisowa” służy podkreśleniu opisowości nauki, przy czym przybiera ona różne sensy i stopnie (jak w etnografii, biografii, gramatyce opisowej, geometrii i matematyce opisowej). Opisowy charakter mogą bowiem mieć również nauki kończące się na „logia” (geologia). Niekiedy opisowymi nazywa się nauki teoretycznie niedostatecznie rozwinięte lub poprzestające na „samym opisie”, kiedy indziej za opisowe uważa się nauki nie używające matematyki³⁷. Zaliczając historię (*ut res gestae*) do dziedziny nauki, uznaje się tym samym metodę opisującą za naukową. Klasycznym wyrazem tego przekonania jest odróżnienie przez W. Windelbanda i H. Rickerta nauk nomotetycznych i idiograficznych. Czy, jak chcieli logiczni empiryści, traktować pierwsze jako „ścisle”, a drugie jako „nieścisle” – to już inna sprawa.

Poszczególne typy filozofii (opisująca, wyjaśniająca, rozumiejąco-intuitywna, wartościująca-normatywna) przypisywały różne funkcje opisowi, traktując go już to jako wstępny etap pracy filozoficznej, gwarantujący empiryczne podstawy filozofowaniu, już to jako zasadniczą metodę filozoficzną, zapewniającą maksymalną obiektywność tez filozoficznych. Opis – jako ukryte wyjaśnienie? – jest częsty u filozofów maksymalistycznych, opowiadających się za filozofowaniem systemowym. Filozofie wyjaśniające (eksplanacyjne), chcące się dowiedzieć, dlaczego coś jest takie a nie inne, minimalizują rolę opisu do punktu wyjścia filozofowania. Najmniej opisu zdaje się być w filozofiach typu normatywnego (postulatywnego, spekulatywnego w sensie Hegla), które poprzestają na postulatywnym charakterze swego filozofowania, najwięcej w filozofii intuicyjno-rozumiejącej, poszukującej wyjaśniających świat pryncypiów w świecie lub poza nim.

Najwyższy z nich [...] zawiera w opisie zachowania takie kategorie, jak: «być przekonanym, myślenie, mieć nadzieję» i inne terminy, w jakich «potoczna psychologia» (*folk psychology*, por. Stich, 1983) zwykła opisywać i wyjaśniać ludzkie zachowania. «Komputer czeka, aż wpiszesz dane», albo – «uważa, że mogłeś się pomylić i dlatego pyta, czy na pewno chcesz to skasować» – są opisami z tego właśnie poziomu” (M. Materska, T. Tyszka (red.), 1992, s. 25).

³⁷ „Nauki przyrodnicze dzielimy na *opisowe*, które ograniczają się do opisywania i przyczynowego wyjaśniania zjawisk i procesów w przyrodzie i technice, i *matematyczno-ilościowe*, których prawa wyrażają się w języku analiz matematycznych” (A. T. Troskoleński, 1982, s. 68).

V. OCZEKIWANIA I ZAŁOŻENIA

Użycie (kategorii) opisu wiąże się z określonymi oczekiwaniami poznawczymi. Sądzono, że opis pewne sprawy z góry niejako załatwia. Dzisiaj wiemy, że tak być nie musi. I dlatego może się do niego odwoływać zarówno filozofia minimalistyczna (pozytywizm), jak i maksymalistyczna (fenomenologia).

Deskrypcjonizm w filozofii ma wyraźne koneksje empirystyczne i bywa tradycyjnie, choć nie zawsze słusznie, wiązany z realizmem. Wychowanie w tradycji empirystycznej polega na cenieniu sobie opisu. Empiryzm wiąże się z przekonaniem, że kategoria opisu, jako najbliższa rzeczywistości, zapewnia filozofowaniu w sposób naturalny i spontaniczny realizm poznawczy („przyglądanie do bytu”), m.in dzięki bliskości sfery przedmiotowej, niemal braku dystansu między tym, co opisuje, a tym, co opisywane.

W filozofii opis jest próbą odpowiedzi na pytanie, co naprawdę istnieje, gdyż to, czego się nie da opisać, nie istnieje. „Trzyma się” faktów i pytań typu: „«co» i «jak» istnieje?”; wiąże się z reprezentacją³⁸, referencją, a sfera deskrypcji pokrywa się ze sferą bytu³⁹. Różne filozofie, w imię realizmu, a przynajmniej obiektywizmu, stawiały sobie za cel właśnie „realistyczny” opis świata, a nie (aprioryczne) konstruowanie pojęć i teorii filozoficznych. W nauce program deskrypcjonizmu, wiążąc się z empiryzmem genetycznym, odpowiada temu, co na terenie filozofii nauki funkcjonuje jako tzw. obserwacjonizm, przypisujący obserwacji i twierdzeniom o faktach jednostkowych chronologiczne pierwszeństwo przed teorią.

U podstaw predylekcji do opisu leży przekonanie o jego bezzałożeniowości: że pozwala on na minimalizowanie założeń (presupozycji) ontologicznych, poznawczych i językowych. Chodzi tu o ideał poznania bezzałożeniowego, biorący swój początek, z jednej strony, w intuicjonizmie (Arystoteles, scholastyka, Kartezjusza *cogito ergo sum*, fenomenologia), z drugiej – w skrajnym empiryzmie (D. Hume) i fenomenalizmie. Opis ceni się za to, że nie jest uwikłany w aprioryczne rozstrzygnięcia teoretyczne, nie przywołuje zbędnych bytów, jest mało kosztowny (zasada ekonomii myślenia), zapewniając w ten sposób filozofowaniu (i nauce) neutralny punkt widzenia. Jako obiektywna rejestracja wyników doświadczenia opis zdaje sprawę z tego, co naocznie i wprost dane. Sytuację komplikuje jednak fakt, że przedmiotem (filozoficznych) opisów są nie tylko fakty empiryczne, lecz również przedmioty teoretyczne (kiedy np.

³⁸ „Byty ludzkie są bytami reprezentującymi. Powtarzam, nie są oni *homo faber*, lecz *homo depictor*. Ludzie produkują reprezentacje” (I. Hacking, 1983, s. 132).

³⁹ Minimalnie postuluje się, by treść aktu zgadzała się z przedmiotem aktu: u realistów – transcendentnym, u idealistów – immanentnym czy jakimś innym.

powiada się w geometrii, że punkt opisuje krzywą). Gdyby opis był rzeczywiście zerozałożeniowy, wówczas do jego realizacji wystarczyłaby elementarna intuicja poznawcza i logika klasyczna.

Chociaż w filozofii klasycznej (arystotelesowsko-tomistycznej) „opis” nie jest pojęciem technicznym i typowym, może być jej bliski, chociażby ze względu na jej genetyczny empiryzm i realizm. Swoista opisowość wiąże się tu m.in. z postulatem neutralności poznawczej w punkcie wyjścia filozofowania, obiektywizmem, klasyczną definicją prawdy, swoistym egzystencjalizmem i intuicjonizmem. W szkole lubelskiej M. A. Krąpiec, który posługuje się chętnie metaforą „odczytywania bytu”, umieszcza opis w punkcie wyjścia filozofii. „Możemy zatem w punkcie wyjścia filozofii przyjąć w zasadzie przednaukowy opis «faktu» ludzkiego, akcentując w tym opisie te elementy, które w świadomości powszechnej, nie bez wpływu obiegowego wykształcenia tudzież dziejów myśli ludzkiej, zostały już wyakcentowane” (M. A. Krąpiec, 1974, s. 38). W różnych miejscach te same zabiegi nazywa on raz wyjaśniającymi, kiedy indziej uzasadniającymi lub opisującymi, a nawet (obcym tej tradycji filozoficznej) terminem „konstruowanie pojęcia bytu”. S. Kamiński – postulując wykorzystanie w filozofowaniu pojęcia „opisu analitycznego” T. Czeżowskiego – łączy opis z wyjaśnianiem w postaci pojęcia „opisu wyjaśniającego” w ramach tzw. indukcji pierwszych zasad: intelektacji, egzystencjalnie doniosłej intelektualnej intuicji, odczytującej bezpośrednio i niepowątpiewalnie konieczne struktury bytu. „Analiza dotyczyć ma wybranego egzemplarza typowego i jest zarazem analizą znaczeniową nazwy opisywanego przedmiotu. Wynik jej zaś stanowią twierdzenia ogólne o postaci definicji analitycznej, posiadającej apodyktyczną oczywistość” (S. Kamiński, 1993, s. 137).

VI. ISTOTA SPORU O OPIS I PRÓBY JEGO ROZWIĄZANIA

Do dyskutowanych problemów filozoficzno-logicznych, związanych z szeroko rozumianym opisem, należą zagadnienia opisu fenomenologicznego, definicji prawdy logicznej za pomocą opisu stanów świata (R. Carnap), językowego statusu wypowiedzi deskryptywnych i preskryptywnych, opisowo-wyjaśniającego, opisowo-nomotetycznego, opisowo-wartościującego i opisowo-normatywnego charakteru nauk szczegółowych (np. interpretacja i rozumienie w humanistyce) i filozofii (np. etyka opisowa *contra* normatywna), deskrypcjonizmu (*versus* konstruktywizm) w kwestii stosowalności metod formalnych poza naukami formalnymi i filozofią (spór konstruktywistów z deskrypcjonistami, zwłaszcza w naukach formalnych) oraz programu metafizyki deskryptywnej (P. F. Strawson), skierowanej przeciwko m.in. Russellowskiej teorii deskrypcji.

Spory o naturę opisu i jego poznawczą wartość sprowadzają się do dyskusji między różnymi typami deskrypcjonizmu (tego, jak jeden deskrypcjonizm traktuje drugi): substancjalizmu z ewentyzmem i procesualizmem, fenomenalizmu z fenomenologizmem, deskrypcjonizmu realistycznego (pozytywizm i fenomenologia) z nierealistycznym (podejścia nominalizujące i konceptualizujące). Trudno w metodologicznym sporze o kategorię opisu ominąć klasyczny trójkąt Arystotelesa: byt – myśl – język. Wszystkie związane z opisem problemy sięgają epistemologii, ostatecznie zaś ontologii i metafizyki, gdyż sama charakterystyka semiotyczno-metodologiczna jest tu zbyt uboga. Inaczej mówiąc: zajęcie stanowiska w dyskusji nad opisem zależy od odpowiedzi na pytanie o koncepcję bytu, poznania i języka. Ontologicznie w sporze o opis chodzi o to, co jest opisywane, epistemologicznie o to, jakie poznanie uważa się za wartościowe i możliwe do realizacji, semiotycznie o to, za pomocą czego (narzędzie) się opisuje i „jak” się opisuje. Odpowiedzi na te pytania, a właściwie całe pakiety pytań, ściśle ze sobą się wiążą.

Różne sposoby postrzegania opisu wiążą się z odmienną wizją świata na miarę sporu o uniwersalia. Dlatego właśnie rozwiązania sporu o kategorię opisu należy szukać w określonych ustaleniach metafizycznych. Chodzi o to – jak to powtarzamy – co rzeczywiście istnieje (*quid facti*), lub o to, co naprawdę jest poznawczo dane, jeżeli nie przyjąć po prostu, że „opisowy” to tyle co „poznawczy”. Paradoks opisu polega na tym, że z jednej strony przypisuje się mu niską wartość poznawczą, jest przecież tylko opisem, z drugiej ma mieć wartość najwyższą, gdyż chce opisać (!) samą rzeczywistość: to, co rzeczywiście istnieje. Pozytywizm, który uważa, że poznawcza lub egzystencjalna moc tego, co opisane, jest największa, wiąże z opisem mocne struktury ontologiczne. Tradycja pozytywistyczna jest nominalistyczna, co najwyżej konceptualistyczna⁴⁰. Realista skrajny będzie chętnie mówił o opisie głębokim, nominalista o opisie płytkim, konceptualista natomiast o wyjaśnianiu, powołując do istnienia takie konstrukty, jak istota rzeczy, substancja, struktury esencjalne i głębokie, pojęcie przyczyny lub celu.

W sporze o wartość opisu ma miejsce konfrontacja różnych koncepcji poznania, dzisiaj głównie fenomenologicznej i pozytywistycznej. Ogólna teoria opisu zarówno zmierza w kierunku ogólnej teorii poznania, jak i zakłada określone rozwiązania epistemologiczne, przy czym inaczej sprawa przedstawia się wówczas, gdy – jak pozytywiści – ceni się poznanie jednostkowe lub – jak fenome-

⁴⁰ Według A. Diemera (1971, s. 13) teorie, które próbują wyjaśnić, na czym polega ujęcie pewnego przedmiotu w jego wyjątkowości i indywidualności, zajmują stanowisko już to ontologizujące (przyjmujące jakieś istnienie ogółów), już to nominalizujące (dopuszczające tylko istnienie konkretnych indywiduów).

nolodzy – ogólne. Z kultem ideału opisowości spotykamy się zarówno u sceptyka Hume'a, pozytywisty Avenarius, jak i fenomenologa Husserla. Pozytywne lub negatywne wartościowanie opisu wiąże się z pielęgnowanym ideałem poznania wartościowego (np. jako „odzwierciedlenia”) i założeniami filozoficzno-metodologicznymi, często z myślą o ich minimalizacji, np. utożsamianiem istnienia z tym, co dane w oglądzie. Rozstrzygająca jest tu maksymalistyczna lub minimalistyczna koncepcja poznania: rozpięcie opisu na osi maksymalizm–minimalizm poznawczy, przy nierzadkim przypisywaniu mu samoprawdziwości. Jedni rozumieją opis jako czynność poznawczą wartościową, inni jako mało ambitną, np. mówiąc o naukach deskryptywnych w przeciwstawieniu do nomotetycznych lub umieszczając go we wstępnych czynnościach poznawczych, np. opis empiryczny w metodzie empirycznej lub opis statystyczny w metodzie statystycznej. Opisy u Macha, ponieważ są bazowe, nie wymagają uzasadnienia, a to, co opisowe, jest samouzasadniające i samoprawdziwe.

Opis jest poznaniem z wyraźnym odniesieniem do języka (ujęzykowanym poznaniem); jest werbalizacją na służbie poznania (nie przesądzając, czy istnieje poznanie pozajęzykowe). O ścisłym związku między opisem i językiem świadczą m.in. etymologia słowa „opis”. Istotnie związanie opisu z językiem nie oznacza, że musi to być język pisany, gdyż może on również być werbalny. Od strony językowej opis jest pewnym ciągiem wyrażen. Rozumiany dynamicznie (jak w przypadku narracji) lub statycznie wiąże się z funkcją narracyjną, oznajmującą, konstatywną, referującą, atrybutywną, predykatywną i sprawozdawczą języka⁴¹. Opis wymaga odpowiedniej terminologii, a tę można uzyskać dzięki definiowaniu i odróżnianiu (podział logiczny), które prowadzi do terminów naukowych. Problemem do rozważenia jest to, czy i o ile użycie w opisie języka logiki (zwłaszcza nieklasycznej) zagraża teoretycznej jego neutralności⁴².

Jeżeli opisywanie jest orzekaniem, to co od strony językowej opisuje? Czy wszystkie elementy języka mogą pełnić funkcję opisową?⁴³ W zależności od – domyślnie – zakładanej substancjalistycznej lub ewentystycznej (zdarze-

⁴¹ Niekiedy (K. Bühler) odróżnia się funkcję deskryptywną (opisową, prawdziwościową) języka od wielorakich innych instrumentalnych jego funkcji.

⁴² Według A. Grzegorzcyka „zdania języka opisowego dają się podciągnąć pod schematy logiki” (1948, s. 363).

⁴³ Zdaniem J. Pelca tym, co decyduje o tym, że pewne wyrażenie staje się opisowe (narracyjne) jest jego użycie jako odpowiedzi na pytanie „jak jest?” „To samo wyrażenie może raz przybrać, a raz ztracać charakter opisowy (narracyjny), właśnie w zależności od rodzaju użycia. To nie cechy gramatyczne ani stylistyczne danej wypowiedzi decydują o tym, czy jest ona w danym wypadku opisem (narracją), lecz jej funkcja zdeterminowana przez takie lub inne użycie” (1971, s. 237).

niowej) wizji świata, historycznie funkcję opisywania – tego, co dane bezpośrednio, referencjalnie – przypisywano (!) językowo już to predykatom w zdaniu (klasycznie), już to samym zdaniom⁴⁴, dzisiaj również prawom, teoriom naukowymi i formułom matematycznym, co prowadzi – paradoksalnie – do niespecyficznego pojęcia opisu zapośredniczonego. W tradycji substancjalistycznej funkcja opisowa przysługuje predykatowi, który opisuje rzecz oznaczaną przez podmiot zdania. Powiada się, że predykaty są przypisywane podmiotom; opis polega na „przypisywaniu” określonych cech podmiotowi. W tradycji ewentystycznej tym, co opisuje, są zdania; całe zdanie opisuje pewien stan rzeczy („fakty”, zjawiska, zdarzenia). Pytanie, czy możliwy jest również opis pozajęzykowy, np. za pomocą fotografii lub mikroskopu, nie wydaje się trywialne, gdyż dotyczy ujęcia przedmiotów, o których mówią nauki humanistyczne, np. dzieł sztuki⁴⁵.

Filozofia nauki wiąże funkcję opisu ze zdaniami ogólnymi (tradycja klasyczna⁴⁶) lub koniunkcyjnie czy asyndetycznie zestawionymi spostrzeżeniowymi zdaniami jednostkowymi lub ich „rejestracyjnymi” uogólnieniami (tradycja pozytywistyczna). *De facto* jednak w rozbudowanych opisach, niekiedy celem ich zdynamizowania, mogą się pojawić również innego typu wypowiedzi niż oznajmujące. Nowocześnie, ekstrapolując wąskie pojęcie opisu, przypisuje się – jak wspomniano – funkcję opisową (wyższego rzędu) również definicjom, hipotezom, prawom naukowym i teoriom empirycznym⁴⁷. Tradycyjnie (H. Rickert) przyjmowano, że opis tego, co dane, dokonuje się za pomocą języka potocznego. Krytyka wszakże podnosi, że w nauce język potoczny nie wystarcza do pojęciowego oddania wszystkich subtelności badanego przedmiotu i wymaga osobnego języka naukowego, m.in. matematycznego. Stanowisku temu zarzuca się z kolei, że zakłada ono określone (przed-)rozumienie świata i opis jest wówczas jedną z form klasyfikacji. W odpowiedzi A. Diemer (1971, s. 14) zauważa, że zarzut ten daje się rozciągnąć na język potoczny, gdyż i ten

⁴⁴ „Zdanie «Od dziś za rok będę w Warszawie» jest d z i ś prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy dziś istnieją fakty, które spowodują zaistnienie stanu rzeczy opisywanego przez to zdanie” (L. Borkowski, 1990, s. 474). „Można przyjąć, że stanem rzeczy opisywanym przez zdanie prawdziwe jest odpowiednia relacja ograniczona do ciągu przedmiotów, a stanem rzeczy opisywanym przez zdanie fałszywe jest determinant takiej relacji” (L. Borkowski, 1993, s. 24).

⁴⁵ „Czy np. opis dzieł sztuki jest ich «bezpośrednim przedstawieniem», jak za pomocą fotografii?” (A. Diemer, 1971, s. 14). Por. również: W. Ławniczak, 1972.

⁴⁶ „Opis w fizyce klasycznej jest wyznaczeniem na podstawie praw fizyki i stanu początkowego układu materialnego w dowolnym czasie” (A. Motycka, 1990, s. 233).

⁴⁷ Zastanawiając się nad poznawczym statusem teorii naukowej T. Nagel (1970, s. 112 n.) odróżnia trzy jej koncepcje: opisową (radikalną i umiarkowaną), instrumentalną i realistyczną.

wychodzi od swoistego przedrozumienia świata. Problem polega m.in. na tym, czy możliwy jest, jak to chciał np. R. Carnap, czysty język obserwacyjny.

VII. UWAGI KOŃCOWE

Na zakończenie pozwalamy sobie na wyakcentowanie kilku prowizorycznych wniosków z przeprowadzonych prób opisu i wyjaśnienia, częściowo także analizy i konstrukcji, kategorii opisu.

Po pierwsze, trudności z kategoriałną analizą filozoficzno-metodologicznej kategorii opisu wiążą się z jej pierwotnością. W przypadku opisu – jak każdego pojęcia dostatecznie teoretycznego – chodzi wręcz o pojęcie niekryterialne, nieodróżnialne ostro od innych czynności poznawczych. Jeżeli „opis” – jak się to często czyni – potraktować funkcjonalnie jako termin pierwotny, a więc nieanalizowalny za pomocą *genus proximum*, można go próbować charakteryzować wstępnie kontekstowo (za pomocą właśnie opisu). Najlepiej – przeciwstawiając zwyczajowym jego *opposita* lub wskazując na typowe konteksty użycia, czyli pojęcia naturalnie (konwencjonalnie) sprzężone z kategorią opisu, jak empiryczność, faktualność, prawdziwość, realność.

Po drugie, niekiedy chodzi po prostu o konwencje terminologiczne, jeżeli ktoś coś nazywa opisem lub np. wyjaśnianiem. Użycie kategorii opisu zasadza się na pewnej grze kategoriałnej, polegającej na przemieszczaniu znaczeń: zawężaniu lub poszerzaniu ich zakresu; na modyfikowaniu pojęcia opisu aż po funkcjonalne odwrócenie znaczeń. To, co jeden filozof określa jako opis, inny nazwie np. wyjaśnianiem, chociaż *de facto* – jak to stwierdziliśmy – może chodzić o funkcjonalnie zbliżone procedury. Rodzi to kolejny – niełatwy – problem przekładu różnych języków filozoficznych przez dobór odpowiednich współrzędnych. To, że w pewnym środowisku panują takie, a w innym inne przyzwyczajenia terminologiczne, nie jest jeszcze relatywizmem, co najwyżej relacyjnym odniesieniem języka do pewnej dziedziny.

Dla Arystotelesa to, co opisowe, w poznaniu jest najmniej poznawcze, w przypadku fenomenologów – najbardziej. To, co pozaopisowe w ujęciu Macha, jest opisowe w ujęciu Husserla. Natomiast to, co robi Mach, jest dla Husserla parodią „porządnego” opisu, chociaż jednemu i drugiemu „opis” miał zagwarantować, różnie przez każdego z nich rozumiany, empiryzm. Husserl będzie twierdził, że w filozofii i nauce mamy do czynienia nie tylko z płytkim opisem, jak głosił Mach, ale także i przede wszystkim z głębokim, gdyż powierzchnia zjawisk domaga się głębszego opisu. Z punktu widzenia pozytywistów ideał opisu fenomenologicznego byłby kryptowyjaśniający, co najwyżej jakoś zapośredniczony. Wartościująca ambiwalencja kategorii opisu polega

również na tym, że jedni wykorzystują ją antymetafizycznie, inni prometafizycznie. Dla pozytywistów to, co pozaopisowe, jest metafizyczne, hipotetyczne, „teoretyczne”, esencjalne, dla fenomenologów – ontologiczną istotą rzeczy. Może to przemawiać za tym, że sama w sobie kategoria opisu nie jest ani pro-, ani antymetafizyczna.

Jeżeli nie chce się poprzestać na mało twórczym stwierdzeniu, że termin „opis” jest wieloznaczny, można przyjąć pogląd o jego analogicznym użyciu w odmiennych tradycjach i kontekstach badawczych. Przy jeszcze innej konwencji można uważać „opis” za pojęcie politypiczne. Pojawia się pytanie: czy wobec znaczeniowej płynności – wędrowności – tego pojęcia można pytać o istotę opisu, o to, co wspólne wielu jego postaciom? Czy istnieje coś takiego, jak istota opisu (opis istoty opisu), wspólna wszystkim kontekstom użycia tego terminu, która pozwoliłaby na zbudowanie jednolitej jego teorii? Podejrzewamy, że dialektyki wielorakich sposobów użycia „opisu” nie da się do końca uzgodnić inaczej, niż przyjmując ich nieuproszczoną – genetyczną, politypiczną lub analogiczną – jedność.

Po trzecie, z tego, co powiedziano, widać, że pojawiające się w dziejach pojęcie opisu jest ambiwalentne, dialektycznie „przewrotne” i płynne, dopuszczające różne manipulacje pojęciowe. Czemu służy wspomniana gra kategorialna? Jeżeli zaakceptować kontekstową teorię znaczenia terminów (jak W. V. O. Quine, ale również E. Cassirer i H.-G. Gadamer), wówczas żadne znaczenie nie jest stałe, lecz zmienne wraz z kontekstem użycia terminów. Jeżeli przyjąć w odniesieniu do filozofii to, co T. Kuhn głosi w stosunku do nauki, że paradygmaty tym się odznaczają, iż wyznaczają pytania uważane w danym czasie za interesujące oraz sposób szukania na nie odpowiedzi, to kategoria opisu nabywa każdorazowo znaczenia w ramach odnośnego paradygmatu filozoficznego. Filozof musi się liczyć w swym filozofowaniu z paradygmatyczną zmiennością znaczeń terminów filozoficznych, z funkcjonalnym odwróceniem ich znaczenia, dokonującym się co pewien czas w dziejach filozofii, chociaż potrafi się być może z tego wydobyć w kierunku pewnych stałych. Na tym m.in. polega filozofowanie klasyczne. Nowy paradygmat rodzi „nowe” pytania „warte podejmowania” oraz domaga się wyrażania „starych” problemów w szacie nowego paradygmatu. Z tego właśnie punktu widzenia starożytna *theoría* (jako ogląd) była bliższa intuicjom wiązanim z opisem niż dzisiejsze, konstruktywistyczne rozumienie teorii naukowej.

Po czwarte, pogląd, że opis jest ateoretyczny, tj. niczego nie zakłada i nie przesądza, jest powiedzeniem na wyrost. Mówienie, że filozofia ma tylko opisywać, tzn. poprzestawać na teoretycznie neutralnym opisie, pozostaje myśleniem życzeniowym, nawet gdy chodzi o punkt wyjścia filozofowania. W najlepszym wypadku chodzi o to, że *esse* równa się *percipi*. Udając przysłowiowego pro-

staczka, który widzi świat takim, jaki faktycznie jest, w odróżnieniu od filozofów, którzy konstruują dowolnie swoje systemy filozoficzne, nie licząc się z rzeczywistością, filozof – deskrypcjonista – przemycza wiele tez. Przykładem może być fenomenologia, sugerująca, jakoby procedura głębokiego opisu fenomenologicznego była teoretycznie za darmo. Każda ambitniejsza filozofia zawiera pewną dozę hipotetycznej konstrukcji i wstępnego domysłu na temat tego, jaki jest świat, próbując go teoretycznie wyjaśniać. Jest natomiast prawdą, że w różnych typach filozofii (poznania) występują w różnych proporcjach różne elementy poznawcze: opisu, wyjaśniania, konstruowania itd.

Po piąte, dostrzegamy wyraźnie wartościujący⁴⁸, normatywny, ideologiczny, niekiedy w zamyśle antymetafizyczny charakter kategorii opisu. Pojęcie opisu jest preskryptywne, gdyż pewien typ filozofowania ze względu na cel (opisywanie świata) zachwala się tu jako szczególnie wartościowy. Dlatego istotne jest to, czy mówiąc o opisie próbujemy go normatywnie projektować, czy tylko deskryptywnie referować. W deskrypcjonizmie opisowość jest czymś najbardziej wartościowym. Paradoksalnie moment wartościowania jest obecny nawet wówczas, gdy ktoś chce traktować opis jako termin wartościująco neutralny. Kto chce tylko opisywać, już dokonuje wartościowania, preferując poznawczo kategorię opisu: apel do niewartościującego poznania opisowego jest bowiem pozytywnym jego wartościowaniem.

Z jednej strony opisowi przypisuje się niską wartość poznawczą, umieszczając co najwyżej wśród wstępnych czynności poznawczych (Arystoteles), z drugiej wyróżnia się go szczególnie ze względu na mocne roszczenia poznawcze: bezzałożeniowego ujmowania tego, co rzeczywiście istnieje. Wartościujący charakter kategorii opisu sprawia, że jedni wybierają go i preferują, bo cenią sobie poznanie prawdziwe, empiryczne, obiektywne, realistyczne, inni odrzucają, gdyż nie zapewnia, ich zdaniem, osiągnięcia założonych celów poznawczych. Jedni traktują opis jako wartość samą w sobie, inni podporządkowują go innym funkcjom poznawczym, uznanym za bardziej wartościowe. Jedni przeciwstawiają czczym spekulacjom („wyjaśniającym”) metafizycznym, inni kładą u podstaw wszelkiej teorii filozoficznej. W ten sposób użyciu (kategorii) opisu towarzyszy pewna „ideologia”, np. zagwarantowanie niezakończoności pozna-

⁴⁸ To, czy wypowiedziom opisowym przypisze się charakter oceniający, zależy od zajęcia stanowiska nominalistycznego, realistycznego lub idealistycznego. Z. Najder (1971), komentując stanowisko A. J. Ayera, że ocena nie jest w ogóle opisem, stwierdza: „Jeżeli się nie jest idealistą lub intuicjonistą, to trzeba przyjąć, że ocena istotnie nie jest opisem czegoś «bardzo szczególniego», bo owo coś, ukryte poza faktami lub w ich niedostępnym wnętrzu, po prostu nie istnieje. Oczywiście też, że ocena różni się jakoś od opisu, ale czy go w pewien sposób nie zawiera, czy da się od niego całkowicie oddzielić? Teza Ayera zdaje się być rezultatem dość swoistego pojmowania opisu” (s. 140).

nia, usunięcie metafizyki (w nurcie pozytywistycznym) lub jej obrona (przez fenomenologów).

Po szóste, chociaż opis jest jedną z ważnych czynności poznawczych, ogólna teoria opisu nie sprowadza się do ogólnej teorii poznania, przy pozytywistycznym założeniu, że opisywać to tyle, co poznawać, a poznawać to tyle, co opisywać. W poznaniu daje się wyróżnić to, co nazywa się poznaniem opisowym *sensu stricto*, i utożsamianie opisu z poznaniem *simpliciter* wydaje się poniekąd banalne. Stanowisko tzw. fenomenologii opisowej wydaje się być bardziej wyważone, gdy przyjmuje ona, że główną – dominującą – czynnością fenomenologiczną jest opis. Nie można go jednak rozumieć zbyt wąsko, np. wyłącznie w sensie deskrypcji Russella⁴⁹.

Po siódme, sporną sprawą pozostaje realizm opisu. Aczkolwiek sprawa jest naturalnie bardziej skomplikowana, ze stanowiska Macha Husserl operuje fałszywą świadomością epistemologiczną, myląc to, co opisywane, z tym, co opisuje, przypisując w ten sposób nieuprawniony status operacji ontologicznych swoim czynnościom: opisowi istot. Dla Macha, dla którego istoty nie są dane bezpośrednio, istoty opisywane przez Husserla są co najwyżej konstruktami, wyjaśniającymi (poprawnie lub fałszywie?) pewne dane powierzchniowe, lub są bezsensowne. Istota i przyczyna rzeczy nie może być przedmiotem opisu, gdyż inna jest ich epistemiczna rola, gdy przywołujemy je do wyjaśniania zaobserwowanych zjawisk.

Pojawia się wątpliwość, czy z kolei pozytywizm nie zubożył pojęcia – także opisowego – poznania, które nie jest przecież nigdy „samym opisem”, lecz w swych typach i funkcjach również wyjaśnianiem, konstrukcją, wartościowaniem. Mach bynajmniej jednak nie rozumiał opisu doksalnie (opis miał fizyce zapewnić niedoksalność, czyli miał być rodzajem poznania mocnego), chociaż – wydaje się, właśnie w stosunku do Husserla – płytko, wprowadzając kategorię opisu celem wyrugowania wszystkich przedmiotów teoretycznych (hipostaz, ogółów, gatunków, rodzajów, esencji). Husserl – także ze względów pragmatycznych, jak się wydaje – nawiązał do znanego w jego czasach terminu „opis”, proponując równocześnie pogłębione, w stosunku do pozytywistycznego, pojęcie opisu fenomenologicznego. Było mu ono potrzebne do podkreślenia źródłowego

⁴⁹ Deskrypcjami w sensie logicznym nazywa się, jak wiadomo, zwroty typu „najwyższa góra świata”, przeciwstawiane zwykle imionom własnym oraz nazwom ogólnym. „Charakter opisowy, w węższym rozumieniu tego słowa, przypisuje się tylko deskrypcjom; w szerszym – również nazwom prostym, a odmawia – imionom własnym, zwłaszcza gdy występują jako podmiot gramatyczny zdania i spełniają funkcję demonstratywną lub identyfikującą” (J. Pelc, 1971, s. 236). Według teorii Russella deskrypcje takie, w odróżnieniu od nazw właściwych, które są sensowne wówczas, gdy istnieje przedmiot przez nie oznaczany, są sensowne „zarówno gdy opisuje coś istniejącego, jak i nieistniejącego” (J. J. Jadacki, 1973, s. 178).

i obiektywnego (empirycznego?) charakteru swej filozofii (*strengte Wissenschaft*), bo bezzałożeniowej, zwracającej się ku bezpośrednim danym świadomości. Minimalnym warunkiem opisu jest to, by treść aktu zgadzała się z immanentnym przedmiotem aktu: u realistów transcendentnym (*a parte rei*), u idealistów nie bardzo wiadomo z jakim. Zawsze bowiem pozostaje narzucające się pytanie, co rzeczywiście istnieje.

Z punktu widzenia filozofii klasycznej (za jej przedstawiciela uważamy m.in. M. A. Krapca) typowe deskrypcjonizmy współczesne, fenomenalistyczny i fenomenologiczny, nie są realistyczne: ani Mach, ani Husserl nie byli realistami. Postulowany realizm, zarówno przez deskrypcjonizm fenomenalistyczny (nastawiony na badanie płytkich treści wrażeniowych) jak i fenomenologiczny (nastawiony na ujęcie głębokich istot rzeczy), jest – mimo postulowanego realizmu – rodzajem wzmocnionego kantyzmem (*casus* Eddingtona) subiektywnego idealizmu, nie zapewniającego realnego istnienia opisywanych przedmiotów.

Po ósme, nie uważamy, by wierność musiała stanowić dystynktywną cechę opisu. Bardziej natomiast złożona jest sytuacja w przypadku warunku jego prawdziwości. Dokładne jego rozważenie wymagałoby m.in. poruszenia problematyki tekstów fikcjonalnych i bytów fikcyjnych (J. Pelc, 1983). W kontekście pytania o prawdziwość opisu poprzestajemy na przypomnieniu toczonych kiedyś w Polsce dyskusji nad werystycznym programem socjalistycznego realizmu w uprawianiu sztuki i literatury.

*

ANEKS

DZIEJE KATEGORII OPISU⁵⁰

Łacińskiemu terminowi *descriptio* odpowiada greckie słowo *hypografé*, które nie ma początkowo specyficznie filozoficznego lub naukowego sensu (A. Diemer, 1971). Do XVIII wieku termin *descriptio* miał historycznie⁵¹ trojaki sens: religijno-teologiczny, wywodzący się z niego metafizyczny oraz metodologiczno-przyrodoznawczy. Od czasów greckich po Ch. Wolffa wiązano opis z definicją (w tradycji platońsko-arystotelesowskiej z ujęciem tego, co istotne

⁵⁰ Nie piszemy tu jednak po prostu dziejów pojęcia opisu, lecz rejestrujemy rozumiejąco niektóre ich etapy.

⁵¹ Korzystamy z opracowania F. Kaulbacha i H. M. Nobisa (1971). Nie znamy bardziej szczegółowej historii pojęcia opisu.

i stałe), mówiąc wprost o tzw. definicji deskryptywnej, przy równoczesnym zakładaniu opisowej roli dystynkcji i klasyfikacji. Współczesnego ducha deskrypcjonizmu można się dopatrywać w powtarzanym najpierw przez myślicieli greckich (astronomów, a nawet Platona), a potem nowożytnych przyrodników (I. Newton) postulatcie „ratowania zjawisk” (*sódzlein ta fainómena*), potem w nominalizmie, zwłaszcza w tzw. brzytwie Ockhama, oraz empiryzmie Hume’a.

W starożytności, pielęgnującej ideał poznania noetycznego, całościowego lub uogólnionego, spekulatywnego, abstrakcyjnego i teoretycznego, deskrypcjonizm traktowano nisko. Opis znajduje się na najniższym, bo faktograficznym poziomie uprawiania nauki, a właściwe poznanie zaczyna się na poziomie abstrakcji. Dziedziny opisowe, jak geografia, jeszcze nie są naukami, bo – za Arystotelesem – *de individuo ut individuo non est scientia*. Z drugiej jednak strony łączona z empiryzmem opisowość miała zapewniać realność ujęć poznawczych. Platon przypisuje filozofowi zadanie czytania księgi świata: opis to odczytywanie świata. Metafora ta robi karierę w początkach nowożytności u Mikołaja Kuzańczyka, filozofów przyrody (Galileusz) i teologów.

Główne kategorie Arystotelesowskiej koncepcji wiedzy nie wymieniają wprost „opisowości”, m.in. z powodu postawy antyindukcjonistycznej. Ufundowana na empirycznym genetyzmie *epagogé* zapewnia intuitywnie (bezpośrednio) apodyktyczne *prima principia*. Zadanie filozofii polega na wyjściu poza zjawiska, pozór, dokkę, na wniknięciu dzięki *epistémé* w istotę rzeczy, która nie jest dana naocznie zmysłowo. Ujęcie istoty rzeczy polega na jej definicyjnym, a więc swoście opisowym ujęciu. Z tego punktu widzenia starożytna *theoría* była bliższa w skutkach realistycznemu opisowi niż jej dzisiejsza racjonalistyczna, konstruktywistyczna i modelowa postać, przeciwstawiana empirii.

Koncepcja definicji spełniającej funkcję opisową (*definitio descriptiva*) pojawia się najpierw u Arystotelesa. Określa ona pewien jednostkowy przedmiot przez podanie zespołu cech, przysługujących wprawdzie osobno innym również przedmiotom, ale w tej kombinacji charakteryzująca jedynie ten przedmiot. Później np. Izydor z Sewilli († 636) wymienia *descriptio* jako osobną (czwartą spośród 14 typów) postać definicji. Ustalenie nowożytnego użycia *descriptio* jest dziełem logiki z Port-Royal, według której jest ona *definitio imperfecta* (w odróżnieniu od definicji klasycznej), co oznacza, że nie należy ona jeszcze do zakresu właściwej nauki, lecz jej przedsiionka, czyli do historii⁵². W naukach, w których nie można zastosować definicji klasycznej, „trzeba poprzestać na definicjach tzw. opisowych” (cyt. za: L. Regner, 1973, s. 52). „Definicja mniej ścisła, zwana deskrypcją, to definicja dostarczająca pewnej wiedzy o

⁵² Opieramy się na A. Diemerze (1971).

rzeczy przez podanie takich cech przypadkowych, które są tej rzeczy właściwe i o tyle ją wyznaczają, że poznanie ich wystarcza dla utworzenia sobie idei odróżniającej tę rzecz od innych” (tamże, s. 52)⁵³. Jeszcze w XVII wieku kategoria opisu nie ma zasadniczego znaczenia, czego świadectwem jest to, że prawie nie występuje ona w słownikach filozoficznych, a tam, gdzie się pojawia, jest przeciwstawiana definicji, która – ujmując istotę rzeczy – jest bardziej doskonała („definitio [...] oratio explicans quid res sit”), natomiast opis, zajmując się zewnętrznymi zjawiskami, dotyczy tylko przypadłości, co najwyżej właściwości rzeczy.

Nowożytna dewiza opisu w naukach przyrodniczych ma długą tradycję, sięgającą co najmniej Galileusza i Newtona⁵⁴. Zdaniem Galileusza celem badacza przyrody nie jest definiowanie istot rzeczy, lecz wyrażanie za pomocą odpowiedniego języka obserwacji, dokonanych na pewnej rzeczy. Nie chodzi o to, „czym” jest woda, ale jak się zachowuje, jeżeli zmieni się te lub inne warunki. Dla Newtona grawitacja nie jest żadną hipotezą na temat pierwszej przyczyny wzajemnego przyciągania się ciał, lecz skrótową nazwą dla opisu: dokładnego ilościowego opisu obserwowalnego zachowania ciał.

W XVIII wieku użycie słowa „opis” jest dwuznaczne. Statycznie obejmuje on tylko te rzeczy, które są równocześnie lub obok siebie (*simultanea*) i zachowują się poniekąd pasywnie. Niekiedy jednak używa się go również na określenie rzeczy, które następują po sobie (*successiva*), danych i działań, które wybiera się spośród innych i rozważa osobno. G. Buffon († 1788), sprzeciwiając się klasyfikującemu podejściu Linneusza, stawia nauce za cel możliwie najwerniejszy (ściśły) opis (*description exacte*) wszystkich gatunków występujących w przyrodzie. U Ch. Wolffa definicja deskryptywna zajmuje miejsce definicji nominalnej. Do natury opisu przyrodoznawczego należy dokładne ustalenie występujących w nim pojęć, czysta definicja realna jako *definitio descriptiva* w tradycyjnym sensie *a posteriori* oraz genetyczno-przyczynowa definicja realna opisywanego przedmiotu (H. M. Nobis).

W XIX wieku „opis” i „opisowość” stały się dewizą filozoficzno-metodologiczną w odniesieniu do przyrodoznawstwa (fizyka), humanistyki (psychologia i socjologia) oraz filozofii (teoria poznania, fenomenologia). Dokonało się to m.in. pod wpływem fenomenalizmu D. Hume’a, który poddał krytyce pojęcia

⁵³ W komentarzu L. Regner stwierdza: „Na definicjach opisowych czyli d e s k r y p c j a c h muszą poprzestawać i nauki przyrodnicze: fizyka, chemia, astronomia, geologia, botanika, zoologia etc., i nauki humanistyczne: archeologia, etnologia, językoznawstwo, nauka o literaturze, historia, etyka, ekonomia, socjologia, etc. Przykładem deskrypcji w naukach przyrodniczych jest definicja wszechświata [...] Definicja opisowa bywa praktycznie użyteczniejsza niż definicja istotowa, gdy szukamy odpowiedzi na pytanie: «Czy ta rzecz jest tym a tym?»” (s. 52 n.).

⁵⁴ F. Kaulbach, 1971, s. 27 n.

istoty rzeczy, substancji, przyczyny itp., traktowane zwykle jako czynniki wyższego rzędu niż opis. Znaczenie dla nowożytnych dziejów pojęcia opisu mają również uwagi J. S. Milla⁵⁵. Opis jest operacją przygotowującą do indukcji. Polega na stwierdzeniu związku między daną rzeczą i każdą inną, która jest oznaczana lub współoznaczana używanym przez nas terminem. Do jego istoty należy ustalenie podobieństwa lub podobieństw. Nie można jednak opisać faktu, „nie obejmując *implicite* czegoś więcej niż ten fakt” (tamże, s. 252). Ci, którzy przyjmują tak rozumiany opis, płacili za to określoną cenę: postawą fenomenalistyczną. Kategoria opisu dobrze bowiem pasowała do mechanistycznego rozumienia świata: demon Laplace’a znał wszystkie mechanizmy rządzące ruchami świata, które dawały się adekwatnie i w pełni opisać. Dopiero kryzys mechanicznej wizji świata pociągnie za sobą odejście od koncepcji języka opisowego w fizyce.

Klasyczny wyraz hasła opisowości nauki znalazło w pozytywizmie A. Comte’a (i jego kontynuatorów). Występując z postulatem faktualności nauk pozytywnych („czyste fakty”), przeciwstawił je metafizyce i metafizycznej spekulacji: istnieje tylko to, co daje się opisać. Zgodnie z pozytywistycznym programem (ideałem) nauki i mechanicznym rozumieniem świata przyrodoznawstwo na czele z fizyką (fizykalizm) winno się posługiwać metodą opisu fenomenalistycznego, redukując elementy pozaempiryczne do koniecznego minimum. Opis stanów obecnych determinuje opis stanów przyszłych. Nie wydaje się jednak, by słuszne było imputowanie Comte’owi czystego fenomenalizmu, naiwnej postawy, że nauka ma poprzestawać na samym opisie⁵⁶. Ograniczenie zadań nauki do szukania odpowiedzi na pytania typu „jak?”, bez zajmowania się metafizycznie rozumianymi przyczynami zjawisk, nie oznacza, że funkcja nauki sprowadza się do samego opisywania, gdyż dąży ona do ustalenia stałych związków (podobieństwa i następstwa) między zjawiskami oraz ich wyjaśnienia za pomocą praw przyrody i do przewidywania.

Za czystą opisowością nauki (wolnym od metafizyki przyrodoznawstwem) opowiedział się empiriokrytycyzm (R. Avenarius, E. Mach). Przyjmując opisową koncepcję teorii, przypisuje on nauce zadanie opisu korelacji i sekwencji faktów oraz funkcjonalnych powiązań między nie tyle elementami świata, ile zobiektywizowanymi, prostymi treściami wrażeniowymi. Ponieważ nauka jest niezdolna odpowiadać na pytania typu „dlaczego?”, musi poprzestać na pytaniach typu „jak?”. Nawiązując do G. R. Kirchoffa domaga się Mach fizyki fenomenalistycznej, ograniczonej do opisu faktów danych w spostrzeżeniu.

⁵⁵ 1962, zwłaszcza księga IV, rozdz. 1: „O obserwacji i opisie”.

⁵⁶ Taki symplicujący pogląd na temat Comte’a znajdujemy np. u S. Kamińskiego (1992, s. 100, przyp. 82).

W poznaniu naukowym jest miejsce jedynie na „czyste doświadczenie” i skondensowany, ekonomiczny, tj. możliwie najprostszy, opis. Tak jak później neopozytywistom, opis służy Machowi do eliminacji momentów pozaempirycznych (metafizycznych) z teorii naukowej. Oznacza to redukcjonizm: naukowe jest to, co daje się w teorii naukowej zredukować do empirii. To, co opisowe (czy raczej: opisywane), jest bazowe, samouzasadniające, samoprawdziwe, służąc eliminacji podejrzanych rodzajów bytu. Teoria naukowa, jako skrócony dla wygody opis, ani nie odzwierciedla, ani nie tłumaczy świata, lecz porządkuje ekonomicznie dane doświadczenia.

W XIX wieku deskryptyvizm w naukach przyrodniczych doszedł w pełni do głosu w nowożytnym programie G. R. Kirchhoffa opisowego uprawiania mechaniki, utożsamianym zwykle z postawą realistyczną. Mechanika nie ma się zajmować wyjaśnianiem fizycznych obserwacji za pomocą przyczynowego oddziaływania różnych sił, gdyż nie wiadomo, jakie znaczenie przypisać pojęciom siły i przyczyny. Należy ją rozumieć jako system matematycznych równań, gdzie głównymi pojęciami są: masa, przestrzeń i czas, które opisują przyrodę, ruchy odbywające się w przyrodzie, w sposób możliwie najpełniejszy i najprostszy, najlepiej w języku matematycznym.

Scjentyista K. Pearson głosi, że nauka to idealny opis (opisywanie) i klasyfikacja naszych spostrzeżeń, a nie wyjaśnianie czegokolwiek, bo „dziś nikt nie wierzy, by nauka cokolwiek *wyjaśniała*: wszyscy traktujemy ją jako skrótowy opis, jako ekonomię myślenia”. Nie ma żadnego innego wyjaśniania niż pełny i w miarę możliwości prosty opis (J. Petzolt). P. Duhem rezerwuje funkcję wyjaśniającą dla metafizyki, przeciwstawianej fenomenalistycznie i opisowo rozumianej fizyce. W. Dilthey, projektując – podobnie jak F. Brentano – psychologię opisową i analityczną, wolną od naturalistycznej metafizyki i konstruowania, rezerwuje opis dla nauk humanistycznych w przeciwieństwie do przyrodoznawczego wyjaśniania. Za odróżnianiem nomotetycznych nauk przyrodniczych (ustalających ogólne prawa) od idiograficznych nauk humanistycznych (ustalających indywidualne, jednorazowe fakty ujęte w opisie porządkującym, klasyfikującym, typologizującym) opowiadają się W. Windelband i H. Rickert. Powstaje program psychologii opisowej (termin Diltheya) – w odróżnieniu od empirycznej (naturalistycznej) – który przekształcił się w psychologię deskryptywną E. Husserla, najwcześniejszą postać fenomenologii.

Z paradygmatem psychologii deskryptywnej, w opozycji do powstającej eksperymentalnej, filozoficznej psychologii W. Wundta, wystąpił F. Brentano, zwolennik Arystotelesowskiego genetycznego empiryzmu (wszystkie pojęcia są wyprowadzalne z doświadczenia) i przeciwnik każdego typu filozofii idealistycznej. Zasadniczą metodą psychologii opisowej jest, znana od czasów Arystotelesa i „wskrzyszona” przez Brentanę, metoda analityczna, polegająca

na istotnościowym oglądzie badanego zjawiska psychicznego. „Opis uzyskany na drodze intuicji staje się definicją opisywanego zjawiska psychicznego w aspekcie jego typowości. [...] Zjawisko nie jest opisywane hic et nunc (jak w psychologii eksperymentalnej), lecz zostaje skonstruowana hipoteza odpowiadająca jego istocie. Hipoteza ta jest poddana falsyfikacji w doświadczeniu konkretnym”⁵⁷. W Polsce za koncepcją psychologii opisowo-analitycznej, przeciwstawiając ją genetycznej psychologii Wundta, opowiadali się m.in. K. Twardowski i jego uczniowie⁵⁸.

W tym samym czasie dochodzi do opozycji wobec fenomenalizmu i deskrypcjonizmu. H. Poincaré stwierdza, że nauka nie jest tylko opisem, gdyż zawiera również elementy konwencjonalne. Również dla J. G. Droysena historia nie jest tylko zbieraniem i opisywaniem szczegółów, lecz ich rozumiejącą interpretacją. W rezultacie z początkiem XX wieku skryształizowały się dwa skrajnie przeciwstawne, pozornie jednolite ideały wiedzy opisowej: fenomenalistyczny i fenomenologiczny. W pierwszym opis naukowy zostaje sprowadzony do wstępnego (czasem jakby pośredniego między doświadczeniem a wyjaśnieniem), ale koniecznego etapu przyrodniczych badań naukowych, przygotowującym do wyjaśniania. Jako protokół, raport, zarejestrowanie, zafiksowanie wyników obserwacji („przekład danych doświadczenia na język nauki”) należy on do empirycznego szczebla poznania naukowego, gwarantującego bazowość poznania, niekiedy uwikłany w elementy teoretyczne (od których abstrahuje tzw. czysty opis). W drugim „opisowy” to tyle co wymóg (z zamiaru) bezzałożeniowego zajmowania się bezpośrednimi danymi świadomości celem doprowadzenia do oglądu istotowego.

Logiczny pozytywizm (M. Schlick) odróżnia dwa stopnie poznania przyrody: opis i (hipotetyczno-teoretyczne) wyjaśnianie. Dopuszcza w języku naukowym pustoprzedmiotowe terminy logiko-matematyczne i empiryczne predykaty deskryptywne (teoretyczne i obserwacyjne), upatrując w zdaniach obserwacyjnych (protokolarnych) empiryczną bazę nauki. Faktycznie opis i wyjaśnianie są tu dwoma różnymi stopniami opisywania: niedoskonałym i doskonałym (F. Kaulbach). Ustaliło się uproszczone i obiegowe przekonanie, że empiria weryfikuje teorię, a teoria pełni funkcję wyjaśniającą w stosunku do empirii.

Szybko jednak pokazały się trudności pierwotnego programu neopozytywistów (logicznego pozytywizmu), który nie potrafił zrealizować zadania redukcji teoretycznego języka nauki do obserwacyjnego ani też przeprowadzić postulowanej linii granicznej między empirią i teorią. Co więcej, okazało się, że nauka bynajmniej nie stosuje się do neopozytywistycznego modelu poznania,

⁵⁷ T. Rzepa, 1992, s. 12.

⁵⁸ J. Woleński, 1985.

a rygorystyczne przestrzeganie reguł opisu zahamowałoby wszelki rozwój nauki. „Pozytywistyczny radykalizm wraz z metafizyką niszczy samo przyrodoznawstwo” (K. R. Popper). W. V. O. Quine⁵⁹, a wcześniej P. Duhem (teza Duhema-Quine’a) pokazali, że nie ma ostrej linii demarkacyjnej między opisowym i teoretycznym wymiarem poznania i że każdy opis jest równocześnie interpretacją (wbrew uproszczonym mniemaniom nie musi to jednak bynajmniej pracować na rzecz metafizyki). Dzisiaj postkuhnowska filozofia nauki rozwija pogląd, że nauka nie jest „naiwnie” opisowa i dawno już przestała być w swych najważniejszych partiach pogładowa.

Program opisowego uprawiania filozofii (idealizacja opisu) głosi w XX wieku deskrypcjonistyczny nurt filozofii analitycznej (J. F. Austin)⁶⁰. Nie chce ona niczego przedmiotowo rozstrzygać ani ostatecznościowo wyjaśniać, lecz opisywać „tylko” różne sposoby użycia (*meaning in use*) języka („pracę pojęć”). Należy tu G. E. Moore, który chce dać opis „całego zakresu filozofii” (1967, s. 11), uważając, że celem filozofii jest „opis ogólny *całości* Wszechświata” (tamże, s. 12), B. Russella teoria deskrypcji⁶¹, która realizując ideał Ockhama i Macha, miała na celu wyeliminowanie paradoksu istnienia „bytów nieistniejących”, oraz J. Searle’a teoria aktów mowy i deskrypcji określonych⁶². Również w tradycji analitycznej rzadko spotykamy się z próbą dokładniejszej charakterystyki opisu, mimo że jest on tu kategorią centralną. Można podejrzewać, że filozofowie, jak L. Wittgenstein, którzy domagają się opisowego uprawiania filozofii („Wszelkie *wyjaśnianie* musi zniknąć, a jego miejsce winien zająć tylko opis” – *Dociekania filozoficzne*, § 109; „Zdanie jest opisem pewnego stanu rzeczy” – *Traktat*, 4.023), posługują się *de facto* opisem jako zakamuflovanym wyjaśnieniem.

Wychodząc z innych przesłanek ideał wiedzy opisowej głosi E. Husserl⁶³. Zwalcza on z jednej strony deskryptywną psychologię H. Lotzego, z drugiej podnosi opis do rangi metody filozoficznej, kładąc go u podstaw filozofowania.

⁵⁹ Jak wiadomo, Quine zakwestionował podział zbioru predykatów deskryptywnych (!) języka empirycznego na dwa podzbiory predykatów obserwacyjnych i teoretycznych oraz czysto empiryczną sensowność terminów obserwacyjnych.

⁶⁰ J. Kotarbińska, 1971.

⁶¹ Na przykład: P. Geach (1967), J. J. Jadacki (1973), W. Carl (1979), S. Neale (1990).

⁶² „Pogląd, że twierdzenia opisowe nie mogą pociągać twierdzeń wartościujących, choć odnoszący się do etyki, nie jest teorią swoiście etyczną; jest to ogólna teoria dotycząca mocy illokucyjnej wypowiedzi, których szczególnym przypadkiem są wypowiedzi etyczne” (J. Searle, 1987, s. 168).

⁶³ Zamiast wyjaśniać (opisywać) wprost, czym jest opis, fenomenolodzy częściej wskazują na skutki, jakie daje zastosowanie techniki opisu fenomenologicznego. Dotyczy to również tekstu R. Ingardena (1971, s. 25, 206 n., def. 233).

W intencji Husserla, tak jak wcześniej Diltheya, leży to, by odejść od fałszywego teoretyzowania i pozwolić „rzeczy samej” dojść do głosu. „Opis fenomenologiczny”⁶⁴ ma zapewnić bezpośredni kontakt z rzeczywistością (powrót do „rzeczy”) i zbudowanie filozofii jako „nauki ścisłej”. „Co się tyczy fenomenologii, to chce ona być o p i s o w ą nauką dotyczącą istoty transcendentally czystych przeżyć [uprawianą] w nastawieniu fenomenologicznym i jak każda opisowa a nie podstawiająca za swe przedmioty konstrukcji i nie idealizująca dyscyplina ma swe uprawnienie w sobie” (E. Husserl, 1975, s. 220). Opis fenomenologiczny jest tu zespołem pewnych roszczeń i ambicji poznawczych w ramach programu poznania deskrypcyjnego, zgodnie z hasłem deskrytywizmu tamtych czasów. U Husserla nastąpiło poniekąd odwrócenie fenomenalistycznego znaczenia „opisu”, który nie miał odtąd dotyczyć zjawisk, lecz istoty rzeczy. Kategoria opisu była mu potrzebna dla zapewnienia ściśle naukowego charakteru filozofii: *als strenge Wissenschaft* i równocześnie powrotu do obiektywnej rzeczywistości: *zurück zur Sache*. Podczas gdy neopozytywiści widzieli w logice narzędzie do uprawiania filozofii jako nauki ścisłej, Husserl przyjął w jej miejsce opis fenomenologiczny, który miał doprowadzić do oglądu istotowego (nie wchodzimy tu w szczegóły).

R. Ingarden sądzi, że dokonuje istotnej modyfikacją opisowo-fenomenologicznej teorii poznania⁶⁵. Odróżnia on (1972, s. 436 n.) trzy poglądy „na to, co to jest «poznać» coś, z których każdy jest tak długo prawdziwy, dopóki nie uważa się go za pogląd wyłączny i negujący bezwzględnie pozostałe”: genetyczny, deskrypcyjny i intuicjonistyczny. W myśl deskrypcyjnego poglądu na poznanie „«poznać» coś to jest: określić przedmiot przez podanie, które bezpośrednio i pośrednio $\mu\omicron\phi\alpha\iota$ go konstytuują, czyli posługując się zazwyczaj używanym zwrotem: podać, jaką ma naturę i jakie cechy” (tamże, s. 437). Powołując się na F. Brentano i K. Twardowskiego, określa on metodę opisowo-fenomenologiczną jako „teoretycznie wcześniejszą” od genetycznej, jako czysto opisową, „której zadaniem jest wykryć w odpowiednim doświadczeniu (bezpośrednim poznawaniu) naocznie występujące charakterystyczne rysy czy właściwości przedmiotu badania i «opisać» go, to znaczy podać *resp.* nazwać te właściwości i przypisać je temu przedmiotowi w zdaniach, które nie przesądzają żadnych właściwości nie danych w doświadczeniu lub tylko wynikających z

⁶⁴ M. Heidegger (1994, s. 49 n.) dostrzega tautologiczność określenia „fenomenologia opisowa”: „Opis nie oznacza tu postępowania wzorowanego na, powiedzmy, botanicznej morfologii; termin ten ma natomiast sens zakazu: unikać wszelkiego nie dającego się wykazać określania. Charakter samego opisu, specyficzny sens *logos*, można ustalić dopiero na podstawie «treści» tego, co ma być «opisane», tj. tego, co naukowe określanie ma uzyskać na drodze spotkania z fenomenami”.

⁶⁵ 1971, s. 25, 206 n.

takiej lub innej czysto myślowej teorii. Metoda ta więc unika wszelkich hipotez lub założeń czysto pojęciowych, unika również – przynajmniej do chwili, gdy uzyskane są poznawcze wyniki opisowe – wszelkich czysto pojęciowych rozumowań czy wnioskowań, ogranicza się przeto do stwierdzenia i opisu tego, co jest dane «bezpośrednio» w odpowiedniej naoczności” (s. 233). Zdając sprawę z faktycznie dokonującego się przeżycia, dostarcza ona „pewnej ilości twierdzeń jednostkowych o poszczególnych przeżyciach, które w swej indywidualności już drugi raz nie mogą się powtórzyć. Byłaby więc pewnego rodzaju historią o jednorazowych, niepowtarzalnych faktach...” (s. 238). Z drugiej strony ma ona dostarczać twierdzeń, które „byłyby ściśle ogólne, tzn. dotyczyły nie tylko wszystkich wypadków poznawania, które się faktycznie dokonują, ale także tych, które są w zasadzie możliwe i bez względu na to, przez kogo są dokonywane” (s. 239).

Bardziej systematycznie kategorią opisu w fenomenologii zajął się H. Spiegelberg (1982). Uważa on, że z reguły nie dostrzegano dostatecznie odmiennej natury tej procedury, przesadnie niekiedy podkreślając ważność kategorii opisu, tak jakby można było scharakteryzować fenomenologię po prostu jako naukę opisującą. Opis fenomenologiczny jest jednym z pierwszych⁶⁶ etapów metody fenomenologicznej, który tworzą trzy, ściśle ze sobą związane operacje: intuicji, analizy i opisu, obejmowane zwyczajową etykietką „opisu fenomenologicznego”. Ich celem jest intuicyjne ujęcie, analiza i opis jednostkowych rzeczy (fenomenów) w całej ich wielościowej i całościowej konkretności. Składają się one na „wspólny program tych wszystkich, którzy uważają siebie za członków Ruchu Fenomenologicznego” (s. 696). Istnieje niebezpieczeństwo, że zbyt szybko rozpocznie się od opisywania fenomenów, zanim zostaną one intuicyjnie przebadane i przeanalizowane. „Fenomenologia zaczyna w milczeniu” (s. 693).

Fenomenologiczny opis jest na pierwszym miejscu orzekaniem, zakładającym jednak przedpredykatywne doświadczenie. To ono zasługuje pierwszorzędnie na uwagę, nawet jeżeli dla zakomunikowania komuś czegoś nie możemy całkowicie zrezygnować z opisu. Opis opiera się na klasyfikacji zjawisk i zakłada pewien kontekst w postaci nazw ogólnych. Zwykle opis przez negację jest najprostszym sposobem wskazania na wyjątkowość i nieredukowalność zjawisk, na co fenomenolog kładzie szczególny nacisk. Inny sposób opisu nieznanych, wyjątkowych zjawisk dokonuje się za pomocą metafory i analogii, chociaż ich lekkomyślne użycie rodzi pewne niebezpieczeństwa. Główną funkcją opisu fenomenologicznego jest służyć jako godny zaufania przewodnik dla słuchacza (czytelnika), by sam doświadczył opisywanych w pewnym aspekcie przez

⁶⁶ A. Diemer (1971, s. 13) traktuje deskryptywną fenomenologię jako część fenomenologii ogólnej.

Mistrza zjawisk. W tym sensie jest on zawsze jakoś ostensywny lub dyrektywny. Inną cechą opisu fenomenologicznego jest selektywność, gdyż niemożliwe jest wyczerpanie wszystkich, zwłaszcza relacyjnych, właściwości pewnego przedmiotu lub zjawiska. Sелеktywność może być cnotą lub koniecznością, gdyż zmusza do koncentrowania się na centralnych lub decydujących cechach zjawiska i do abstrahowania od tego, co przypadkowe. Dlatego już na tym poziomie opis zakłada zawsze rozważenie istot (*essences*) rzeczy, co właściwie należy już do następnego etapu metody fenomenologicznej.

Zdaniem A. B. Stępnia (1995, s. 28 n.) metoda opisu (poprzedzonego i związanego oglądem) należy do podstawowych metod filozoficznych. Zapewniając intersubiektywną kontrolę, służy ona m.in. do bezpośredniego ujęcia tego, co dane i jak jest dane, oraz uściślenia znaczenia terminów i zapewnienia im przedmiotowego odniesienia, np. przy definiowaniu deiktycznym. „Posługując się tą metodą, mamy do czynienia z czymś pierwotnie danym: z zastanymi różnicowaniami w ich – ewentualnie – wzajemnym ustosunkowaniu”. Opis, przy zapewnieniu jego maksymalnej ateoretyczności, jest wtórny, gdyż następuje „po uzyskaniu jasnego i wyraźnego ujęcia (widzenia) tego, co badamy”. Opis nie tylko służy utrwaleniu otrzymanego rezultatu poznawczego, „lecz – przede wszystkim – ma umożliwić innym podmiotom poznającym ujęcie (zobaczenie) tego, co sami ujeliśmy”. Istnieje opis kontrastujący, który polega „na wyróżnieniu (określeniu) obiektu, o który nam chodzi, przez przeciwstawienie go innym”, oraz pojęciowy, który służy klasyfikacji, do „opisu pojęciowego tego, co bezpośrednio dane [...] «w obliczu» tego, co opisywane”. Ostatecznie metoda opisu jest metodą fenomenologii: „To, co bezpośrednio i naocznie dane, nazywane bywa *f e n o m e n e m*, stąd metodę oglądu i opisu tego, co i jak dane, nazywamy metodą fenomenologiczną”.

BIBLIOGRAFIA

- A r n a u l d A., N i c o l e P.: Logika czyli sztuka myślenia II, 16, przeł. S. Rohmanowa, Warszawa 1958.
- A u s t i n J. L.: Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1993.
- B a r t m i ń s k i J., T o k a r s k i R. (red.): O definicjach i definiowaniu, Lublin 1993.
- B a r t n i k Cz.: Opis teologiczny, „Studia Theologica Varsaviensia”, 15(1977), nr 1, s. 37-52.
- B o b i ń s k i S.: Opis i wyjaśnienie w nauce, „Przegląd Filozoficzny”, 13(1910), z. 1-2, s. 149-215.

- B o b r o w s k i I.: Językoznawstwo racjonalne. Z zagadnień teorii językoznawczej i metodologii opisów gramatycznych, Kraków 1993.
- B o r k o w s k i L.: O definicji prawdy za pomocą pojęcia stanu rzeczy opisywanego przez zdanie, „Roczniki Filozoficzne”, 41(1993), z. 1, s. 23-25.
- B o r k o w s k i L.: Studia logiczne. Wybór, Lublin 1990.
- C a r l W.: Die *Theory of Descriptions*. Ihre logische und erkenntnistheoretische Bedeutung, [w:] J. S p e c k (Hg.): Grundprobleme der großen Philosophen. Philosophie der Gegenwart I, Göttingen 1979, s. 216-264.
- C a s s i r e r E.: An Essay on Man, New Haven 1944 (pol. Esej o człowieku, przeł. A. Staniewska, Warszawa 1971 s. 116).
- C z a r n o c k a M.: Obserwacja bezpośrednia, „Studia Filozoficzne”, 1990, nr 1, s. 155-167.
- C z e ż o w s k i T.: O metodzie opisu analitycznego, [w:] t e n ż e, Pisma z etyki i teorii wartości, Wrocław 1989, s. 68-76.
- C z e ż o w s k i T.: Opis naukowy, [w:] t e n ż e, Filozofia na rozdrożu. Analizy metodologiczne, Warszawa 1965, s. 41-50.
- D i e m e r A.: Die Trias Beschreiben, Erklären, Verstehen in historischem und systematischem Zusammenhang (Ein orientierender Überblick), [w:] t e n ż e (Hg.): Der Methoden- und Theorienpluralismus in den Wissenschaften, Meisenheim am Glan 1971, s. 5-24.
- F e l l m a n n F., Wissenschaft als Beschreibung, „Archiv für Begriffsgeschichte”, 18(1974), s. 227-261.
- G e a c h P.: Russellowska teoria deskrypcji, [w:] J. P e l c (red.), Logika i język. Studia z semiotyki logicznej, wyboru dokonał, przełożył oraz wstępem i przypisami opatrzył J. Pelc, Warszawa 1967, s. 443-449.
- G e t h m a n n C. F.: Deskriptiv/präskriptiv, [w:] J. M i t t e l s t r a ß (Hg.), Enzyklopädie. Philosophie und Wissenschaftstheorie, Bd. 1, Mannheim–Wien–Zürich 1980, s. 455.
- G ł o w i ń s k i M., K o s t k i e w i c z o w a T., O k o p i e ń - S ł a w i ń s k a A., S ł a w i ń s k i J.: Słownik terminów literackich, Wrocław 1976.
- G r z e g o r c z y k A.: Próba ugruntowania semantyki języka opisowego, „Przegląd Filozoficzny”, 44(1948), s. 348-371.
- H a c k i n g I.: Representing and Intervening. Introductory Topics in the Philosophy of Natural Sciences, Cambridge 1983.
- H a r t m a n n N.: Systematische Methode, [w:] t e n ż e, Kleine Schriften, Bd. 3, Berlin 1958.
- H e i d e g g e r M.: Sein und Zeit, Tübingen 1927 (pol. Bycie i czas, przeł., przedmową i przypisami opatrzył B. Baran, Warszawa 1994).
- H e i s e n b e r g W.: Fizyka a filozofia, Warszawa 1965.
- H e m p e l C. G.: Philosophy of Natural Science, 1966 (pol. Podstawy nauk przyrodniczych, przeł. B. Stanosz, Warszawa 1968).
- H u s s e r l E.: Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza, przeł. D. Gierulanka, Warszawa 1975, §§ 73-75.
- I n g a r d e n R.: O pytaniach esencjalnych, [w:] t e n ż e, Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki, Warszawa 1972, s. 327-482.
- I n g a r d e n R.: U podstaw teorii poznania, Warszawa 1971.

- J a d a c k i J. J.: O Russellowskiej teorii deskrypcji, „Studia Semiotyczne”, 1973, nr 4, s. 177-187.
- J e v o n s W. S.: Elementary Lessons in Logic, London 1870 (pol. Logika, przeł. Cz. Znamierowski, Kraków 1936).
- K a m i ń s k i S.: Argumentacja filozoficzna w ujęciu analityków, [w:] t e n ż e, Filozofia i metoda. Studia z dziejów metod filozofowania, Lublin 1993, s. 133-149.
- K a m i ń s k i S.: Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk, Lublin 1961, 1992⁴.
- K a u l b a c h F.: Beschreibung als transzendente Handlung nach den Voraussetzungen der Kantischen Schematismuslehre, [w:] A. D i e m e r (Hg.), Der Methoden- und Theorienpluralismus in den Wissenschaften, Meisenheim am Glan 1971, s. 27-38.
- K a u l b a c h F., N o b i s H. M.: Beschreibung, [w:] Historisches Wörterbuch der Philosophie, Bd. 1, Hg. J. Ritter, Basel–Stuttgart 1971, s. 838-846.
- K a u l b a c h F.: Philosophie der Beschreibung, Köln–Graz 1968.
- K o d i s o w a J., Wyjaśnienie i opis, „Przegląd Filozoficzny”, 13(1910), z. 1-2, s. 1-51.
- K o t a r b i ń s k a J.: Spór o granice stosowalności metod logicznych, [w:] J. P e l c (red.), Semiotyka polska 1894-1969, Warszawa 1971, s. 216-248.
- K r ą p i e c M. A.: Ja – człowiek, Lublin 1974.
- Ł a w n i c z a k W.: O semantycznych założeniach syntaktycznego opisu dzieła sztuki, „Studia Semiotyczne”, 1972, nr 3 s. 41-56.
- L o n e r g a n B. J. F.: Insight. A Study of Human Understanding, ed. by F. E. Crowe and R. M. Doran, Toronto–Buffalo–London 1992⁵.
- M a t e r s k a M., T y s z k a T. (red.): Psychologia i poznanie, Warszawa 1992.
- M i l l J. S.: A System of Logic, Ratiocinative and Inductive, I-II, London 1843 (pol. System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej, przeł. Cz. Znamierowski, Warszawa 1962).
- M o r e G. E.: Russell’s Theory of Description, [w:] P. A. S c h i l p p (ed.), The Philosophy of Bertrand Russell, La Salle, Ill. 1971, s. 175-225.
- M o r e G. E.: Some Main Problems of Philosophy, London 1953 (pol. Z głównych zagadnień filozofii, przeł. Cz. Znamierowski, Warszawa 1967).
- M o t y c k a A.: O osobliwościach opisu w nauce, [w:] M. H e m p o l i ń s k i (red.), Transcendencja i ideał poznawczy. Studia Epistemologiczne, Wrocław 1990, s. 227-247.
- N a g e l E.: The Structure of Science, New York 1961 (pol. Struktura nauki, przeł. U. Niklas, Warszawa 1970).
- N a j d e r Z.: Zdania opisowe a wartościujące, „Studia Semiotyczne”, 1971, nr 2, s. 139-161.
- N e a l e S.: Descriptions, Cambridge, Mass. 1990.
- N i k i t i n E.: Wyjaśnianie jako funkcja nauki, przeł. S. Jędrzejewski, Z. Simbierowicz, Warszawa 1975.
- O s s o w s k a M.: Ocena i opis, [w:] t a ż, O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea, Warszawa 1983, s. 314-330.
- O s s o w s k i S.: O nauce, [w:] Dzieła IV, Warszawa 1967.
- P i t t J. C. (ed.): Theories of Explanation, New York 1988.

- P e l c J.: O bytach fikcyjnych i tekstach fikcjonalnych, „Studia Semiotyczne”, 1983 nr 13, s. 179-224.
- P e l c J.: O deskryptywnym użyciu wyrażen, „Studia Semiotyczne”, 1971 nr 2, s. 229-249.
- P o m o r s k i J. (red.): Metodologiczne problemy narracji historycznej, Lublin 1991.
- R e g n e r L.: Logika, Kraków 1973.
- R u b e n D.-H. (ed.): Explanation, New York 1993.
- R z e p a T.: Jeszcze o filozoficznej szkole lwowsko-warszawskiej, „Ruch Filozoficzny”, 49(1992), nr 1, s. 5-19.
- S a r t o r i G. (ed.): Social Science Concepts, Beverly Hills–London 1984.
- S a r t o r i G., R i g g s F. W., T e u n e H.: Tower of Babel. On the Definition and Analysis of Concepts, „International Studies Association Occasional Papers”, 1975, nr 6.
- S c h ä f e r L.: Erfahrung und Konventionen. Zum Theoriebegriff der empirischen Wissenschaften, Stuttgart–Bad Cannstatt 1974.
- S e a r l e J.: Speech Acts. An Essay in the Philosophy of Language, Cambridge 1969, 1972 (pol. Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1987).
- S ę k o w s k i F.: Wyjaśnienie i opis, „Przegląd Filozoficzny”, 13(1910), z. 1-2, s. 52-103.
- Š m i d W.: O formułowaniu prawa przyrody, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 1980, nr 3-4, s. 449-478.
- S o ś n i c k i K.: Wyjaśnienie i opis w badaniach naukowych, „Przegląd Filozoficzny”, 13(1910), z. 1-2, s. 128-148.
- S p i e g e l b e r g H.: The Phenomenological Movement. A Historical Introduction, The Hague 1960, 1982³.
- S r z e d n i c k i J.: Odniesienie i opis, [w:] t e n ż e, Kłopoty pojęciowe, Warszawa 1993, s. 41-54.
- S t ę p i e ń A. B.: Wstęp do filozofii, Lublin 1976, 1989, 1995.
- S t ę p i e ń A. B.: O metodzie teorii poznania, Lublin 1966.
- S t r a w s o n P. F.: Individuals. An Essay in Descriptive Metaphysics, London 1959 (pol. Indywidua. Próba metafizyki opisowej, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1980).
- T o u l m i n S. H., Baier K.: On Describing, „Mind”, 61(1952), s. 13-38.
- T r o s k o l a ń s k i A. T.: O twórczości. Piśmiennictwo naukowo techniczne, Warszawa 1982.
- W e i z s ä c k e r C. F.: Einheit der Natur, München 1971 (pol. Jedność przyrody, przeł. K. Napiórkowski, J. Prokopiuk, H. Tomasik, K. Wolicki, Warszawa 1978).
- W ó j c i c k i R.: Metodologia formalna nauk empirycznych, Wrocław 1974.
- W ó j c i c k i R.: Teorie w nauce. Wstęp do logiki, metodologii i filozofii nauki. Część I, Warszawa 1991.
- Z i e l e ń c z y k A.: Wyjaśnienie i opis, „Przegląd Filozoficzny”, 13(1910), z. 1-2, s. 104-127.

DIE KATEGORIE DER BESCHREIBUNG: DIE DYNAMIK IHRER BEDEUTUNGEN

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Gegenstand unserer notwendig provisorischen Betrachtungen ist der Deskriptivismus und die Kategorie der Beschreibung, wie sie in der Philosophie und den Wissenschaften im Laufe der Geschichte projiziert und verstanden wurde. Der Artikel konzentriert sich vor allem auf zwei Arten der Beschreibung: die phänomenalistische der Positivisten und die phänomenologische der Phänomenologen. Es geht nicht darum, einen neuen normativen Sinn der Beschreibung zu entwerfen, sondern analytisch (eben hermeneutisch) die wirklichen Intentionen und Prädilektionen derjenigen zu enthüllen, die sich für eine beschreibende Philosophie oder Wissenschaft erklären. Die Aufmerksamkeit richtet sich also hauptsächlich auf die erkenntnismäßigen Ansprüche der Beschreibung, weniger auf ihre faktische Realisierung. Die Analyse zeigt sowohl, wie selbstverständlich und unreflektiert die Kategorie der Beschreibung gebraucht wurde und immer noch wird, als auch ihre theoretische Kompliziertheit, dialektische Ambivalenz und begriffliche Vagheit im Rahmen einer substantialistischen oder eventistischen Theorie der Erkenntnis. Nach den einführenden Bemerkungen in Punkt 1. werden in Punkt 2. die Schwierigkeiten einer angemessenen Analyse und Erklärung der Kategorie der Beschreibung infolge des Fehlens einer allgemeiner Theorie der Beschreibung behandelt, Punkt 3. versucht eine erste Charakterisierung des Explikationismus und der Kategorie der Beschreibung zu geben, in Punkt 4. werden Struktur, Typen und Funktionen der Kategorie der Beschreibung und in Punkt 5. ihre Voraussetzungen und die mit ihr verbundenen Erwartungen besprochen, der Punkt 6 stellt die Natur des Streites um die Kategorie der Beschreibung und seine möglichen Lösungen fest und im abschließenden letzten Punkt werden einige vorläufige Thesen aus den bisherigen Überlegungen aufgestellt. Der separate *Anhang: Die Geschichte der Kategorie der Beschreibung* gibt die wichtigsten Stadien in der Entwicklung des Begriffs der Beschreibung und die mit ihr verbundenen Diskussionen wieder.

Zusammengefaßt von Andrzej Bronk